Nr. 78. Czwartek, 5. Kwietnia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francy. w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Mojżesza Bernfelda i Władysława Emiliana Murczyńskiego we Lwowie, Michała Rosoława w Stanisławowie, Agenora Henryka Adamowskiego we Lwowie, Gustawa Kazimierza Romana Ostrowskiego we Lwowie, Jana Janusza we Lwowie, Jana Nepomucena Schenka we Lwowie, Stanisława Gustawa Lessera w Kołomyi, Zygmunta Augusta Rejmańskiego w Mościskach, Edmunda Emiliana Moszyńskiego we Lwowie, Epifaniusza Stefanowicza i Józefa Szpondrowskiego we Lwowie, Stefana Bocheńskiego w Tarnopolu, Jana Kantego Zołoteńkiego w Starejsoli, Tomasza Jakóba Prochala we Lwowie, Zdzisława Jerzego Budzynowskiego w Samborze, Gustawa Adama Gasparego w Stanisławowie, Marcina Berlińskiego we Lwowie, Wilhelma Aleksandra Wincentego Kliszcza we Lwowie, Zygmunta Teodora Hołobuta we Lwowie, Juliana Bronisława Kurowskiego we Lwowie, Zdzisława Czaykowskiego praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa w Rohatynie i Władysława Jaworowskiego auskultanta sądowego w Gracu, wreszcie kandydata adwokatury dr. Maryana Zaplatalskiego we Lwowie.

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował ukończonego ucznia gimnazyalnego Władysława Mertę praktykantem rachunkowym przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Na podstawie informacyi z kół watykańskich otrzymuje *Pol. Corr.* kilka szczegółów o chwilowym stanie rokowań między Stolicą św. a rządem rossyjskim w sprawie nominacyj nowego arcybiskupa mohilewskiego, który, jak wiadomo, rezyduje w Petersburgu i obsadzenia stolicy biskupiej w Płocku w miejsce wywiezionego w swoim czasie do Odessy i tam internowanego ks. biskupa Simona, który ściągnął na siebie niełaskę rządu w skutek tego, iż wzbronił władzom mięszania się do spraw czysto kościelnych. Pomienione rokowania tyle przedstawiają trudności, iż ich ukończenia nie można w żadnym razie spodziewać się przed najbliższym konsystorzem papieskim, który ma odbyć się w połowie maja. Z faktu, iż objętą jest niemi także sprawa nowego obsadzenia stolicy w Płocku wynika, jak dalej zaznacza wzmiankowana informacya, że wszelkie starania Watykanu, aby uzyskać restytucyę ks biskupa Simona nie odniosły pożądanego skutku. Co gorsze, zanosi się na to, iż rząd zamieni chwilowe internowanie tego prałata na stałą banicyę, a jak słychać, w takim razie ks. Simon [illegible], skoro tylko pozwoli mu na to stan jego zdrowia wyjechać do Ameryki.

Z innej strony informują, że rząd rossyjski niedopuścił nawet do dyskusyi nad projektem podziału olbrzymiej archidyecezyi mohilewskiej. Obejmuje ona z polskich prowincyj Białoruś i polskie Inflanty (gubernie witebską, mohylewską i mińską), oprócz tego zaś całą Rossyę środkową i północną, całą Syberyę i środkową Azyę. Na olbrzymim tym obszarze mieszka rozrzuconych wśród schizmatyckiej ludności około dwa miliony katolików Od niedawna robiono starania, aby przynajmniej Syberyę i środkową Azyę oddzielić od Mobylewa i utworzyć osobne azyatyckie biskupstwo ze stolicą w Tomsku. Gorliwy tomski proboszcz ks. Gromadzki popierał i w Rzymie i w Petersburgu myśl tę gorąco a nawet wysuwał jednego z wybitnych petersburskich kapłanów, jako kandydata na pierwszego pasterza nowej dyecezyi.

Rząd rossyjski, u którego we wszystkiem co odnosi się do Kościoła katolickiego ma głos decydujący starszy prokurator synodu prawosławnego pan Pobiedonoscew, stanowczo sprzeciwiał się dotychczas projektowi, którego jedyną myślą przewodnią jest ułatwienie ludności katolickiej, a wśród tej przeważnie polskiej, posługi duchownej i zabezpieczenie jej przed obojętnością religijną i odstępstwem.

Tak samo napotyka w Petersburgu na nieprzezwyciężony opór myśl podziału dyecezyi Tyraspolskiej założonej w r. 1846 w skutek konkordatu i obejmującej wszystkie południowe rossyjskie gubernie na pobrzeżach Czarnego, Azowskiego i Kaspijskiego morza i na dolnym stoku Wołgi. Dyecezya ta liczy wśród czterdziestu lub pięćdziesięciu milionów ogólnej ludności dwieście pięćdziesiąt tysięcy katolików, z tych trzydzieści tysięcy Ormian w Krymie i na Kaukazie. Na Kaukazie charakter ludności katolickiej jest przedewszystkiem gruzysko-ormiański, nad Wołgą ku Saratowowi, gdzie jest stolica dyecezyi — przeważnie niemiecki, w zachodniej stronie — niemiecko-polski. Otóż były starania, aby w interesie wzmocnienia życia religijnego utworzyć osobne biskupstwa na Kaukazie i Odessie. Ale właśnie dla tego, iż byłoby to z korzyścią dla Kościoła i katolików, rząd rossyjski niedopuścił nawet do dyskusyi nad tym projektem

Z Sejmu czeskiego.

(Telegram)

Praga, 4 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przy obradach nad prowizorym budżetowem rektor Uniwers. niemieckiego Holzinger odpierał zawarte w interpelacyi posła Brzeznowskyego, wniesionej onegdaj, twierdzenie, jakoby codziennie widać było na ulicach Pragi pijanych studentów niemieckich. Mowca w dalszym ciągu swej mowy bronił niemieckiego Uniwersytetu praskiego i oświadczył, że Uniwersytet czeski w Pradze jest właściwie Uniwersytetem niemieckim z czeskim językiem wykładowym.

W odpowiedzi na to pos. Herold stwierdza, że czeski Uniwersytet w Pradze założony został przez Króla czeskiego dla Czech i Czechów. Wystąpienie rektora Holzingera nie nadaje się do wywołania prądu pojednawczego w Czechach. Na próbach pojednawczych w ostatnim czasie podejmowanych mowca żadnych nie buduje nadziei, jakkolwiek przyznaje, że byłoby w interesie kraju i Państwa, aby się oba narody pojednały. Posłowie czescy od następujących trzech punktów kardynalnych odstąpić nie mogą, mianowicie po pierwsze: bezwarunkowe utrzymanie jedności kraju; powtóre: równouprawnienie języków krajowych w całych Czechach; po trzecie: stworzenie podstaw prawnych przy pomocy materyału statystycznego o stosunkach narodowościowych. Rząd musi zdecydować się na ostateczne wyjaśnienie stanowiska swojego w obec narodu czeskiego. Czesi obstają przy prawie państwowem jako przyjaciele wolności i samorządu.

Poseł Zdenko Schücker twierdzi, że wywody Herolda brzmią jak mowa pogrzebowa dla konferencyj pojednawczych. W takich stosunkach mowca musi oświadczyć, że także jego stronnictwo nie chce się nikomu narzucać i nie pragnie znowu ugody za każdą cenę. Przez widoczne wypowiedzenie wojny ze strony posła Herolda naród czeski nic na tem nie zyska. Niemcy nie odstąpią od postulatu narodowościowego odgraniczenia. Zaprowadzenie wewnętrznego języka czeskiego równa się pokrzywdzeniu Niemców. Stronnictwo mowcy skłania się do pokoju, jednakże, gdyby je do tego zmuszono, nie przestraszy się walki·

Poseł Engel oświadcza, że mowa posła Schückera wcale się nie przyczyniła do wywołania usposobienia pojednawczego. Stronnictwo mowcy przyłącza się do życzenia posła Schückera, ażeby przynajmniej przedyskutowana już część programu konferencyi pojednawczej miała rezultaty praktyczne, jednakże Niemcy dokładają starań wszelkich, ażeby sejm czeski był tylko sejmem do załatwiania spraw bieżących. Dla posłów czeskich prawo

---

7)

ZAGADKA

NOWELA

ELIZY ORZESZKOWEJ.

(Dokończenie).

Przez kilka minut pozostała samą i wtedy z serca jej, które, „jak jutrzenka, nie dotąd nie wiedziało, nad jakim dniem wschodzi", podniosła się ku oczom łkająca fala łez; ale mocno przyciśnięte powiekami oczy, zwyciężko zwróciły ją sercu, po którem rozlała się, jak mętny opar ziemski, po błękitnem niebie. Wkrótce obok pudełka z cukierkami stał na stoliczku kieliszek z blado-złotym płynem, a dwie kobiety na otomanie pełnej poduszek, rozmawiały znowu.

— Muszę ci opowiedzieć, jak się to stało. Znaliśmy się już może od tygodnia, gdy raz spotkałam go wypadkiem na ulicy i dalej poszliśmy już razem. Ja szłam po sprawunki malarskie, on niósł do którejś wielkiej gazety rękopis, ale zapomnieliśmy o tem i z ulicy w ulicę szliśmy, nie wiedząc dokąd idziemy, aż znaleźliśmy się w dzielnicy miasta, której jeszcze nie znałam, a którą on znał dobrze....

Cecylia przerwała.

— Może w tej, gdzie są takie stare domy, z przedsionkami ciemnymi i taki stary kościół?

— Tak, tak! Czy tam byłaś kiedy?

— Byłam.

— Bohdan mówi prześlicznie. Cóż chcesz? poeta! Zasłuchałam się, zapomniałam o lecących jak błyskawice godzinach. Drogę zastąpił nam jakiś ogród....

— Z mnóstwem kwitnących jaśminów?

— Nie, było to w zimie. Jaśminy nie kwitły, ale na drzewach i krzewach, jak rzeźbione marmury, leżały wielkie płaty śniegu i śnieg migocący miliardem iskier zaścielał ziemię. Powietrze lekko mroźne, jak kryształ przejrzyste przepajało złoto słoneczne. Usiedliśmy w tym ogrodzie, aby trochę odpocząć i naraz, jemu i mnie jednocześnie wydało się, że to taki sen dziwny, który przeniósł nas pomiędzy marmury stojące w złocie słonecznem, na kobierzec, z którego mrugały ku nam, wyraźnie ku nam mrugały, miliardy brylantowych oczu. Wtedy powiedział, że mnie kocha....

Cecylia cicho rzekła:

— Bywają czasem na świecie cudne sny!

I wzniosła na towarzyszkę oczy, z których patrzała wielka — litość.

— Takie masz w tej chwili dobre, rozrzewnione oczy! Kochane oczy, które jeszcze takiego snu nie miały, lecz mieć go będą pewno, wkrótce. Moje oczy długo patrzyły w same chmury, to też łatwo im zajść chmurami. Jakiś obłoczek powstał na moich błękitach, jakiś kamyczek wpadł mi do szczęścia.... Drobne to, zaledwie pochwytne, jednak.... Powiem ci, jak mówię wszystko. Bohdan na początku wiosny zrobił dość długą wycieczkę w głąb kraju, kędyś tam w okolice niedalekie od waszych. Czegoś tam poszukiwał, coś chciał zobaczyć, zwyczajnie jak bywa z autorami. Wracając, przywiózł z sobą jakieś zmartwienie, nie wiem jakie, ale widzę, że je ma w sobie. Ukrywa i to mnie boli. Naturalnie, że to coś ze spraw majątkowych, albo pisarskich.... jakieś niepowodzenie pieniężne, czy wielka trudność pisarska, niewiem, ale coś jest, co go niepokoi i boli... Są chwile, w których staje się niespokojny, milczący, czasem gorzki....

Z przykrem zamyśleniem zatopiła palce w gęstwinie ciemnych pierścieni i powtarzała:

— Coś jest! Nie wiem co, ale coś jest!

Cecylia wiedziała.

Co robić? Wybuchnąć płaczem nad nim, nad nią, nad sobą, powiedzieć wszystko i — zabić co? Ciało jej? duszę? talent? wszystko jedno — zawsze coś zabić?

— Cicho! ccccicho!

Głosem cichym, ale bez żadnego drgnienia zapytała:

— Czy pan Bohdan nie mówił ci nic o Liliowej?

— Nie; jakimżeby sposobem? po co? skoro tam nie był....

Tak. Ciężko mu było mówić z nią o „raiku ziemskim w wianku dębowym".

Wstała.

— Muszę już iść.

— Jakto! tak prędko! jeszcześ mi nic nie powiedziała o sobie! Zaraz przyjdzie p. Bohdan. Zaznajomicie się, razem przepędzimy wieczór — co za wieczór! we troje, z nim i z tobą!

Stała przed ściskającą ręce jej artystką, inna, niż gdy tu przyszła: wyższa, sztywniejsza; z uśmiechem na ustach, ale innym.

— Nie mogę.... czuję się chorą.... Zresztą, trzecia osoba, choćby była najlepsza, będzie najgorsza. Muszę iść. Jutro — jeżeli nie wyjadę.... ale pewnie jutro wyjadę do domu....

Kiedy schodziła ze schodów, padał już na nie gruby zmierzch. Ze stopnia na stopień zstępowała tak powoli, jakby miała sto lat, i tak cicho, jakby była cieniem. Nic dziwnego, że szła powoli, bo pod małym kapeluszem z fiołków niosła w głowie pierwszą zagadkę, którą do rozwiązania dało jej życie. Usiłując ją rozwiązać, świeciła w zmierzchu twarzą jak białym opłatkiem.

Wtem, od dołu, rozlegać się zaczęły kroki męskie. Ktoś ze stopnia na stopień schodów wchodził bardzo powoli. Czuć było w tych ciężkich stąpaniach, że znowu tu idzie człowiek, który ma głowę ciężką od poszukiwania klucza jakiejś zagadki. Na załamie schodów spotkali się.

— Pani tu! Pani tam była!

Rzucił się ku niej, do jej rąk, po które wyciągnął swoje. Ale ona cofała się i cofnęła pod balustradę schodów, o które oparta zdawała się wyższą, niż była przedtem, dumną, z gestem rozkazującym, którym zatrzymała go w oddaleniu.

Szeptem, ale wyraźnie rzekła:

— Nie powiedziałam, że.... pan był w Liliowej. Nie wie nic. Jutro pojadę do domu.

Twarzą świecąc, jak białym opłatkiem, zaczęła znowu zstępować ze schodów powoli, cicho, aż w zmierzchu zniknęła.

KONIEC.

państwowe jest świętą spuścizną przodków. Uważają oni prawo państwowe jako przyszłą konstytucyę kraju, jako gwarancyę swobody i dobra obu narodowości.

Referent poseł Forzt wyraża swoje własne zdanie o konferencyach' pojednawczych Są one tylko krętactwem dyplomatycznem. Możliwość porozumienia po tem, co przed kilku miesiącami się stało, gdy powaga państwowa, musiała ustąpić przed gwałtowną obstrukcyą, jest prawie wykluczona. Główną przeszkodą porozumienia jest teorya Niemców o ich rzekomym stanie posiadania. Na podstawie zielono-świątecznego programu Niemców pogodzić się nie można.

Po zamknięciu dyskusyi, prowizoryum budżetowe przyjęto. Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we czwartek.

Z Warszawy.

(Wyjazd ks. Imeretyńskiego do Petersburga. — Zielony Krzyż. — Przyjazd delegata ministerstwa rolnictwa. — Zatwierdzenie wyroku.)

Generał-gubernator ks. Imeretyński wyjechał przedwczoraj do Petersburga. Wedle *Dniewn. Warszaw.*, książę udał się do stolicy celem wzięcia udziału w posiedzeniu departamentu rady stanu przy rozstrzyganiu sprawy budowy kolei kaliskiej. Ks. Imeretyński powróci w piątek.

Dzienniki doniosły niedawno o powstającem w Warszawie stowarzyszeniu p. n. „Zielonego Krzyża", którego zadaniem ma być opieka nad samotnemi kobietami, oraz nawracanie na drogę pracy kobiet upadłych. — W kilka dni później doniesiono, iż jednocześnie inne grono osób podjęło starania o zawiązanie podobnego stowarzyszenia. Na czele pierwszej grupy stoi pani Mleczko i adw. przys. Emil Weydel, na czele drugiej hr. Gustaw Przeździecki i dr. Józef Zawadzki. Inicyatorzy doszli ostatecznie do wspólnego porozumienia się i odtąd wspólnemi siłami dążyć będą do urzeczywistnienia swej myśli.

Ministerstwo rolnictwa wysłało do Królestwa Polskiego specyalistę-etnomologa pana Szewyrewa, dla udzielania wskazówek urzędnikom leśnym w walce z „mniszką". Delegat ten będzie brał udział w komisyi, ustanowionej przez głównego naczelnika Kraju w instytucie w Puławach (Nowej Aleksandryi) celem wynalezienia sposobów ochrony drzewostanu przed pasorzytami.

Car zatwierdził wyrok warszawskiego okręgowego sądu wojennego, skazujący byłego dowódcę Aleksandrowskiej brygady osobnego korpusu straży pogranicznej, pułkownika Demianka, za przestępstwa spełnione podczas pozostawania w służbie, na wydalenie ze służby z pozbawieniem rangi i orderów.

Z caratu.

(Z bieżącej chwili).

Obradujący w Petersburgu zjazd rzemieślniczy oświadczył się przeciwko karaniu cieleśnie uczniów, a za karami domowemi. Komisya wydała uchwałę, że starszymi zgromadzeń rzemieślniczych mogą być tylko osoby, umiejące czytać i pisać. Następnie poruszono kwestyę usunięcia żydów od urzędów w instytucyach rzemieślniczych; większością atoli 2 głosów uchwalono pozostawić rzeczy po dawnemu. W razie przesiedlenia się majstrów z jednego miasta do drugiego, należy poddawać ich nowemu egzaminowi, z wyjątkiem tych majstrów, którzy się szczególnie odznaczyli. Wreszcie zjazd uchwalił, że pożądane są prawa, ochraniające rzemiosła przed wytworami fałszowanymi, oraz, że wszelkie wyroby rzemieślnicze powinny być zaopatrzone w markę ochronną.

W ministerstwie rolnictwa i dóbr państwa odbyła się w d. 28 z. m. pierwsza narada w sprawie organizacyi w Rossyi wykształcenia rolniczego kobiet. Obradom przewodniczył dyrektor departamentu rolnictwa Chomiakow. Wybrano dwie komisye: pierwsza, pod przewodnictwem p. Stebuta, zajmie się omówieniem typów szkół, ich organizacyą wewnętrzną i planami naukowymi, druga zaś pod przewodnictwem p. Meszczerskiego — niższem wykształceniem rolniczo-gospodarczem.

Moskiewskie Towarzystwo pedagogiczne robi starania w celu zwołania w jesieni do Moskwy pierwszego wszechrossyjskiego zjazdu działaczy na polu oświaty ludowej, w zimie zaś — zjazdu nauczycieli nauk przyrodniczych.

Koszta urządzenia oddziału rossyjskiego na wszechświatowej wystawie paryskiej, wedle ostatecznego kosztorysu, zatwierdzonego przez radę stanu wyniosą 2,228.825 rbl.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika Leona hr. Pinińskiego odbył się wczoraj o godzinie pół do 8 obiad (na 34 nakrycie) w którym wzięli udział: Ich Ekscelencye: Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, ks. Jerzy Czartoryski, ks. Arcybiskup Izaak Isakowicz, książę biskup krakowski Jan Puzyna, dr. Adam Jędrzejowicz i Dawid Abrahamowicz; p. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, ks. Konstanty Czechowicz, gr. kat. biskup przemyski, pp. posłowie na Sejm krajowy: prezes gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Władysław Krainski, ks. Andrzej Lubomirski, Jan hr. Szeptycki, Mieczysław hr. Borkowski, Julian książ Puzyna, Stanisław Jędrzejowicz, dr. Władysław Abraham, Rektor Uniwersytetu, Stanisław Brykczyński, Karol hr. Scipio, dr. Władysław Czaykowski, dr. Damian Sawczak, Kazimierz Horodyski, dr. Filip Fruchtmann, Michał Michalski, wiceprezydent miasta, dr. Ferdynand Weigel, radca Rządu Jan Rotter, dr. Stanisław Jabłoński, dr. Natan Loewenstein, dr. Szymon Bernadzikowski, Bolesław Żardecki, Anatol Wachnianin, Teofil Merunowicz, Emil Michałowski, dyrektor seminaryum nauczycielskiego, Leonard Wiśniewski, radca Wydziału krajowego dr. Józef Ekielski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Tenczyn, auskultant sądowy, rodem z Tarnowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Tow. prawnicze lwowskie.** Dnia 5 b. m., we czwartek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa prawniczego, ul. Karola Ludwika 3, wykład c. k. komisarza powiatowego Namiestnictwa p. Witolda Lassoty „O gospodarczo-społecznych zadaniach nowoczesnych miast".

— **Pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie.** Posiedzenie pełnego komitetu pomnikowego odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali chemicznej Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym sprawa ofert na roboty części granitowych pomnika.

Jeśliby który z pp. członków wskutek niewiadomej sekretaryatowi komitetu zmiany adresu nie otrzymał osobistego zaproszenia, zechce niniejsze ogłoszenie uważać jako takie i przybyć na niedzielne posiedzenie, które sprawę pomnika posuwa o ważny krok naprzód.

— **Koncert na Przytułek Brata Alberta.** Wielkie zainteresowanie budzi koncert, który — jak to już przed kilku dniami donieśliśmy — na dochód Zakładu Brata Alberta, odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 5 kwietnia w sali Domu narodnego. Udział w tym koncercie wezmą: dr. Teodor Lierhammer, barytonista z Wiednia, który ostatnimi czasy koncertował z tak wielkiem powodzeniem w Wiedniu, Berlinie, Gracu i Krakowie; dalej prof. Vilim Kurz, pianista a zarazem profesor konserwatoryum lwowskiego, tudzież prof. Fr. Neuhauser, który objął akompaniament.

Nie potrzebujemy zachęcać publiczności, aby licznem przybyciem na koncert poparła usiłowania Zakładu Brata Alberta, tak wzniosłe i tak pełne prawdziwego poświęcenia. Wszelka zachęta jest tu niepotrzebną, zwłaszcza wobec interesującego programu koncertu.

— **Komisya teatralna** z łona Rady miejskiej lwowskiej wybrana, obradowała wczoraj nad kwestyą dzierżawy nowego teatru. Dyskusyę nad wniesionymi ofertami, którą na razie trzyma komisya w tajemnicy, przerwano wieczorem, odraczając ciąg dalszy jej do środy po południu.

— **Żałobne nabożeństwo.** Prezydent miasta zaprasza członków Rady miejskiej na żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, byłego prezydenta miasta, które się odbędzie 5 b. m., we czwartek o godzinie 9 przed południem w kościele Archikatedralnym obrz. rz. kat.

— **Stypendyum** z fundacyi familijnej im. Anieli Sieleckiej w kwocie rocznych 420 K., nadało c. k. Namiestnictwo począwszy od roku szkolnego 1899/1900 Leonowi Władysławowi Sieleckiemu, uczniowi I klasy 6-klasowej szkoły ludowej męskiej w Jaworowie, synowi niezamożnego kandydata notaryalnego.

— **Doniesiono** o zaginięciu 14-letniej Emilii Kasprowicz, blondynki, która wyszła d. 28 marca z pomieszkania swej babki pod l. 135 ul. Gródecka, ubrana w granatową sukienkę, popielaty stanik z niebieską włóczkową chustką na głowie — i dotąd nie powróciła.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krykałach, Zdzisław hr. Lubieniecki, właściciel dóbr, w 63 roku życia.

W Kossowie, pod Czortkowem, Michał Bogdanowicz, właściciel dóbr.

W Stanisławowie, Stanisław Raczyński, b. właściciel dóbr, w 63 roku życia.

— **P. Teofil Kościółek,** słynny cyklista, sławiony przez dzienniki, tak zagraniczne jako też i polskie, założył obecnie wspaniałe atelier fotograficzne w Gracu (plac Cesarza Józefa 3).

Jeszcze niedawno witany w klubach europejskich nasz cyklista-podróżnik, ostatni raz sławiony jako cyklista-narzeczony, który do swej bogini w Galicyi przybył na kole z Buffalo, osiadł po ślubie w kraju jako dyrektor banku włościańskiego, założonego z jego inicyatywy przez ś. p. hr. Ferdynanda Hompescha. Ze śmiercią założyciela instytucyi, po dwóch latach gorliwej a korzystnej dla kraju pracy, przeniósł się do Gracu. Tam zrazu jako amator, następnie jako artysta-fotograf od lat dwóch oddaje się tej pracy, wśród nader trudnych warunków. Dla turystów-kolarzy niniejsza wzmianka będzie z pewnością przyjemną. Przejeżdżając przez Grac odwiedzą niechybnie swoją chlubę i podziwiać będą wykonywane przezeń artystyczne cacka, bo doskonały cyklista okazał się równie dobrym fotografem.

— **Z Krakowa** donoszą: Policya przytrzymała wczoraj na dworcu 8 emigrantów parobków i dziewcząt, wybierających się do Prus za sfałszowanymi paszportami.

Sekcya dobroczynna Rady miasta Krakowa uchwaliła cały szereg subwencyj rocznych, między innemi dwom instytucyom lwowskim, t. j. Zakładowi ciemnych 200 K. i Zakładowi głuchoniemych 300 K.

Krakowska dyrekcya kolei państwowych zamierza wydzierżawić prawo sprzedaży książek i gazet na większych stacyach swego okręgu.

Ogłoszono wpisy na Wszechnicę Jagiellońską z terminem do dnia 27 b. m. Rektorat zwraca się przytem do studentów z wezwaniem, by dotrzymali tego terminu, w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich nie będą się mogły znaleść w wykazie studentów Wszechnicy, jaki pomieszczony będzie w „Pamiętniku", wydanym z okazyi 500-lecia Uniwersytetu.

— **Akt oskarżenia** w sprawie oszustw w wielickiej Kasie oszczędności — jak donosi *Czas* — został już doręczony obwinionym. Obejmuje on 23 arkusze pisma, czyli stron 190. Akt wymienia jako winnych: 1. Wilhelma Kocha, b. burmistrza Wieliczki i b. dyrektora Kasy; 2. Floryana Nowackiego, lat 71 liczącego, b. dyrektora Kasy i b. burmistrza Podgórza; 3. Włodzimierza Kompita, buchhaltera Kasy; 4. Altera Linkera, kupca; 5. Salomona Wimmera, przedsiębiorcę budowlanego; 6. Marka Blatta, handlarza zbożem; 7. Maurycego Waldmana, handlarza sianem i 8. Chaima Grossmana, rzeźnika.

— **Rozprawa sądowa** z powodu znanego napadu na neofitkę Maryę Stanisławę Jacobównę odbędzie się w Krakowie przed tamtejszym sądem krajowym karnym jutro, we czwartek, dnia 5 b. m. Na ławie oskarżonych zasiądzie 5 osób: Bernard Jacob, brat neofitki; Saul Selzer, handlarz mebli; Gusta Selzerowa, jego żona; Naftali Leinkram, subjekt handlowy; Mojżesz Jakób Weinstein, recte Goldstein, subjekt

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Idylle of Drumsheugh" by Jan Maclaren.*)

I.

(Ciąg dalszy).

Mac Lure jakby umyślnie nie przychodził mu z pomocą; milczał, czekając dalszego ciągu. Nareszcie Drumsheugh zaczął mówić z trudnością, szukając wyrazów i przerywając sobie:

— Kiedy teraz... niewiadomo... Niewiadomo... co będzie potem... W jasne noce letnie i zimowe wieczory, przy kominku, wiele razy zastanawiałem się nad temi rzeczami. Można być sobie tylko biednym, starym gospodarzem, ale wolno mieć prawo do swoich własnych myśli...

I tak dalej snuł swoje myśli wspominając dawne czasy, kiedy ojciec teraźniejszego pastora był przewodnikiem duchownym parafii a ojciec doktora lekarzem. Dawne to czasy, a jednak pamiętał tych wszystkich, mężczyzn, kobiety i dzieci, którzy gromadzili się na nabożeństwie w kościele.

— Niestety! Wszyscy starzy, którzy zamieszkiwali folwarki Burnbrae'go, Billocka, i tylu innych pomarli od dawna, mój ojciec i matka także, a teraz ich dzieci gotują się do odejścia; jeszcze trochę, a nowe pokolenie zajmie nasze miejsca...

Zamilkł na chwilę, ale Mac Lure czuł, że on nie powiedział jeszcze wszystkiego.

— Ale ostatecznie nie jest to jeszcze tak bardzo przykre, bo przecież nikt nie ma ochoty żyć długo, prawda? Nie chodzi nam o to, żeby pozostać na tym świecie, aż do wieku zupełnego zniedołężnienia, lub idyotyzmu. Co do mnie, jak tylko zobaczę, że nie mogę już sobie wystarczyć, będę sobie życzył, aby odejść... Ale otóż to właśnie... kto wie co się stało z tymi, którzy nas poprzedzili... Pięknie hymn wyraża: „Oni są w krainie wybranych..." Zapewne! a nawet, gdy to śpiewają, nie lubię, żeby kto na mnie patrzył, bo jestem nadto wzruszony: ale... kto może wiedzieć... kto wie. jak tam właściwie jest, w tej krainie?

Mac Lure ciągle milczał, a Drumsheugh ciągnął dalej w zamyśleniu:

— Słońce zawsze wstawać będzie po nad Strathmore a zachodzić nad parowami Urtach: rzeka nasza, Tochty, będzie zawsze tak mruczeć jak dzisiaj i będą zawsze ludzie, którzy będą siać oziminy, żąć w lecie i chodzić w niedzielę do kościoła; ale my, Williamie będziemy daleko.... a ta podróż nasza.... czy będzie.... czy ma być unicestwieniem wszystkiego czem byliśmy za życia?... Czy nic z nas nie pozostanie?...

Głos Drumsheugh'a był tak wzruszony, tak smutny, że pies zaczął wyć zcicha i lizał rękę swego pana.

— Nie, Drumsheugh, to nie może być koniec, to nie będzie koniec — rzekł doktor tonem poważnym i spokojnym, niepodobnym do jego zwykłego głosu. — Mówiłem sobie nieraz i myślałem, że to chwila podobna więcej do początku niż do końca. Nie możemy zobaczyć tych co nas poprzedzili i nie pragnę ich widzieć, ale nikt mi nigdy nie wytłomaczy, że na cmentarzu skończyło się istnienie ludzi z doliny, z Drumtochty, tych, którzy nas opuścili. Nie! nie! bo widzisz, już od wielu lat obserwuję naszą okolicę, a nic mnie więcej nie zbudowało jak widok w jaki sposób z dziecka wyrasta kobieta lub mężczyzna.

I głosem poważnym, staruszek zaczął opowiadać swoje tyloletnie spostrzeżenia, wykazując w zawikłanych nieco wyrazach, że we wszystkiem jest Ręka, która nami kieruje.

— Ty wiesz, że nie miałem nigdy czasu oddać się z wielką uwagą kwestyom religijnym, a przecież moje zajęcia nie przeszkodziły mi zastanowić się od czasu do czasu nad przyszłem życiem.

— Być może, iż masz słuszność, Williamie; tłómaczysz to wszystko dość zrozumiale.... a jednak nie ma sposobu być całkiem pewnym tych rzeczy!

Znałem ludzi, którzy byli pewni — odrzekł doktor — stary Burnbrae naprzykład, któremu pod tym względem wiele zawdzięczam. Był zawsze surowy, prawie szorstki. Nieraz się zdarzyło, że mnie wyłajał za to, że nie chodziłem do kościoła i nie bardzo uważałem czasami co mówię; ale ten człowiek, mogę ci powiedzieć. był z dobrej rasy; nie znalazłbyś ani cienia hipokryzyi w jego sercu. Byłem przy nim, gdy konał.

— Czy mnie co widziałeś? — zapytał głosem cichym Drumsheugh, pochylając się ku niemu.

— Widziałem jak poczciwy człowiek przechodził z tego świata w świat inny i nie sądzę, abym kiedykolwiek w życiu widział coś równie budującego. Stracił przytomność a biedna żona rozpaczała, że nie otrzyma już ostatniego jego spojrzenia i Jan, ten, który teraz mieszka na folwarku Burnbrae, podzielał smutek matki. „Spróbój powiedzieć mu imię Boga!" — rzekł do mnie, bo ja podtrzymywałem głowę konającego — „może ciebie usłyszy!" — Ale nie mogłem tego uczynić, a zresztą nie do mnie to należało, nieprawdaż? Wtedy Jan pochylił się nad ojcem i rzekł mu nad uchem to imię, a Burnbrae otworzył oczy i z uśmiechem, jednem spojrzeniem objął żonę i syna; potem usłyszałem jak wymówił te wyrazy: „Wszystko dobrze!..." Nie było żadnego drżenia bojaźni w jego głosie... Widzisz Drum.... te ostatnie słowa starego Burnbrae.... są to słowa, do których miałbym największe zaufanie....

Drumsheugh, ujmując głowę w dłonie, uczynił uwagę, że matka jego na dwa dni przed śmiercią straciła była przytomność.

Mac Lure tymczasem mówił dalej:

— Przypominasz sobie tę małą dziewczynkę. która mieszkała przy Maryi Robertson, tę, którą Jamie Soutor tak się opiekował po śmierci jej matki, byłem przy niej w ostatnich chwilach jej życia. Krup ją zadusił, nie mogła już oddychać i wziąłem ją, ot tak, na kolana, bo byliśmy zawsze dobrymi przyjaciółmi. „Czy ja umrę dzisiaj?" spytała patrząc na mnie, i nie byłbym w stanie kłamać przed tym wzrokiem.

— „Nie trzeba się bać, kochanie — odpowiedziałem jej — „niedługo będziesz w niebie".

— „Trzymaj mnie więc dobrze, Doksie" — bo tak mnie nazywała — „mama przyjdzie zabrać mnie z twoich ramion...." I cóż? przecież Pan Bóg nie mógłby nie przyjąć takiej dzieciny.... bo inaczej.... bo inaczej.... nie byłby chyba Bogiem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

handlowy. Aresztowana z powodu napadu siostra neofitki Regina Bornsteinowa pozostaje dotąd na obserwacyi w szpitalu obłąkanych.

Rozprawie przewodniczyć będzie Wiceprezydent sądu krajowego p. Morelowski.

— **W Wiedniu** tegoroczna wojskowa parada wiosenna na Schmelzu odbędzie się dnia 28 b. m.

— **Śledztwo** o zbrodnię zdrady stanu, jakiej rzekomo mieli się dopuścić dwaj Polacy zamieszkali w Dortmundzie, t. j. krawiec Kolenda i drukarz Melorowicz, już ukończono i akta odesłano sądowi Rzeszy w Lipsku, dokąd także oskarżonych przewiozą. Owa zdrada stanu polegać ma na tem, że oskarżeni zbierali składki na tak zwany skarb narodowy w Rapperswylu.

— **Prawdziwy rój dzieci** posiada pewne małżeństwo w Niemczech. Żona wieśniaka Andrzeja Zsaki obdarzyła tymi dniami swego małżonka bliźniakami, które swem jestestwem powiększyły liczbę żyjących dzieci tego małżeństwa do 28. Zsakowa, która wyszła w 16 roku zamąż, żyje ze swoim mężem 36 lat. Matka i dzieci są w dobrem zdrowiu — lecz ojciec, który nie rozporządza wcale tak znacznymi funduszami, widząc taką gromadę zapewne nieraz w kącie przemyśliwa nad nędzą świata.

— **Straszliwa zbrodnia hipochondryka.** Straszliwa podwójna zbrodnia targnęła nerwami mieszkańców Berlina. Przy ulicy Królewskiej pod l. 13 mieszkał na trzeciem piętrze maszynista Voss z żoną i dwojgiem dzieci. Małżeństwo to żyło w stosnnkach dość uregulowanych i nic nie mąciło jego spokoju. Niedawno temu Voss zapadł na lekką jakąś chorobę piersiową i od tej chwili wszystko się popsuło. Voss uroił sobie, że ma suchoty, że musi umierać, radził się rozmaitych lekarzy, aż w końcu zwątpił o sobie, a żona poczęła się seryo obawiać, aby sobie co złego nie zrobił. Tak stały rzeczy do przedwczoraj. Kiedy dzieci ze szkoły przed południem wróciły, zastały drzwi zamknięte i nie mogły się dostać do domu. Zaniepokojeni sąsiedzi, którzy przed dwiema godzinami słyszeli jakieś podejrzane stuki w mieszkaniu Vossów, zawiadomili o tem zawiadowcę domu i gdy przy jego pomocy drzwi otwarto, straszny widok przedstawił się w izbie. Obok łóżka leżała Vossowa z rozbitą w okropny sposób czaszką i poderżniętem gardłem. W kałuży krwi obok walała się siekiera. W kuchni koło drzwi leżał także z poderżniętem gardłem sam Voss, już zastygły trup. Okaleczone zwłoki zabrano do szpitala, nie mówiąc nawet podwójnie osieroconym dzieciom. Przyczyna tego strasznego mordu i samobójstwa na razie nie wyjaśniona; według domysłów sąsiadów, oboje Vossowie ponieśli śmierć za porozumieniem się, bo żadno nie chciało pierwej zejść ze świata. Możliwe jest także, że Voss spełnił morderstwo w rozdraźnieniu nerwowem.

— **Chrzest środkiem oszukaństwa.** Małżonkowie Ast w ten nader łatwy sposób zarabiali na utrzymanie, że wędrując po świecie, wszędzie dawali chrzcić dzieci swoje, wyłudzając przy tej sposobności od pastorów i ludzi miłosiernych pieniądze. Policya jednak berlińska nie mogła pozwolić na tak częste korzystanie z Sakramentu chrztu św. i wsadziła wyrafinowanych oszustów do kozy.

— **Nowość wojenna.** Na teatrze wojny afrykańskiej spodziewać się należy niebawem, wprawdzie nie „walki byków z indyanami“, ale walki gwardyi żeńskiej prezydenta Krügera z korpusem angielskich amazonek, który się formuje w Anglii. Wysmukła lady angielska bodaj czy dotrzyma placu grubopłaskim dziewicom Transvaalu. Okuliści stron wojujących dużo będą mieli zajęcia z powodu ran, ponoszonych przez wydrapywanie oczu. W każdym razie walka będzie głośna.

— **Straszny dramat rodzinny.** Z Hessleholmu, w Szwecyi, donoszą: Nauczyciel ludowy, Bergstrand, otruł siebie i siedmioro swoich dzieci kwasem pruskim. Bergstrand i czworo dzieci już umarło. Przyczyny tego samobójstwa i tej strasznej zbrodni, szukać należy w tem, iż Bergstrand, jako sekretarz Banku, dopuścił się malwersacyj i obawiał się odpowiedzialności karnej.

— **Medale wystawy paryskiej.** Jeden z najgłośniejszych paryskich rytowników, M. Roty, otrzymał od dyrekcyi wystawy polecenie wykonania medali wystawowych. Zanim przyjęto wzór medalu, projektowany przez M. Rotego, przez długi czas spierano się w łonie dyrekcyi, czy rok 1900 należy uważać za należący do tego, czy do następnego stulecia. Wreszcie uznano rok bieżący zupełnie słusznie za ostatni w XIX. stuleciu. Na przedniej stronie widać niewiastę jakby znużoną i opierającą się o pień dębu. W podniesionej prawicy trzyma ona pochodnię i podaje ją przylatującemu z góry geniuszowi XX. stulecia. Przez gałęzie dębu przezierają promienie słońca i oświetlają dwie daty, oznaczające początek i koniec bieżącego wieku. U dołu znajduje się napis: *Lumen venturis tradit moritura perenne* (Wieczyste światło przekazuje dzieła już przemijające pokoleniom przyszłym). Na odwrotnej stronie medalu jest widok wystawy od strony Pól Elizejskich i napis: *Exposition universelle internationale de 1900. Paris.*

— **Całe życie w występku.** W pierwszych dniach marca r. b. odeski sąd okręgowy — według doniesienia dziennika *Ziźń i Isk.* — sądził człowieka, którego całe życie, pomimo lepszych zadatków, upłynęło w występku. Oskarżony Michał Niedzielski, syn inteligentnych rodziców w Nowogrodzie Wołyńskim, pomimo starannego wychowania, okazywał od wczesnej młodości instynkty występne. Uciekłszy z domu w 15 roku życia, oddał się rzemiosłu złodziejskiemu, które uprawiał stale. Zmieniał nazwisko i miejsce zamieszkania, wielokrotnie był karany, dwa razy uciekał z Syberyi, był nawet w Egipcie. Oskarżony o powtórną ucieczkę z Syberyi, Niedzielski, obecnie już liczący 50 lat z górą, został skazany na 4-letnie ciężkie roboty i na 40 razów pletni.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Debiutu p. Niny Boyary w partyi „Favority“ szczęśliwym nazwać nie można. Wziąwszy nawet w rachubę wszystkie przeciwności pierwszego występu, trudno p. Boyary rokować przyszłość na deskach operowych. Nie wątpię, że głos debiutantki mógłby w skutek sumiennych studyów i rutyny zyskać w niektórych kierunkach, możeby się jeszcze nieco wzmocnił i wyrównał, może też poprawiłaby się emisya wyższych tonów, dzisiaj ciężka i leniwa, ale dźwięcznym głos ten chyba nigdy nie będzie. I słuch nie bardzo dopisuje, zwłaszcza, że debiutantka częściej góruje, niż detonnje. Symptom to zawsze podejrzany, bo detonowanie pochodzić może ze zmęczenia — stałego lub chwilowego — głosu, lub z niedobrego prowadzenia go, górowanie jest rzeczą ucha. W każdym razie nie należało przeceniać sił, i jeżeli p. Boyary czuła się już dostatecznie przygotowaną do występu na scenie, wybrać przynajmniej mniejszą jakąś partyę.

P. Jeromina zastąpił w ostatniej chwili w partyi przeora p. Zegarkowski i oddał ją ku zupełnemu zadowoleniu. Inni artyści, wśród których wyróżnić należy p. Myszugę jako doskonałego Fernanda, znani są już z dawniejszych przedstawień. *s. b.*

Dr. Jan Baudouin de Courtenay, znany lingwista, dawny profesor Uniwersytetu w Kazaniu i Dorpacie, a ostatniemi czasy w Krakowie, członek Akademii krakowskiej, bawi obecnie w Petersburgu i — jak *Kraj* donosi — ma tam osiedlić się na stałe. We środę, dnia 15 marca w istniejącem przy Uniwersytecie petersburskim Tow. lingwistycznem dr. Courtenay wygłosił dwa referaty: „O związku rodzaju gramatycznego z poglądami na świat i nastrojem ludzi, mówiących temi językami“ oraz „Kilka ogólno-lingwistycznych wniosków, wyciągniętych z badań nad materyałami do dyalektologii południowo-słowiańskiej“. Niezwykle liczne grono słuchaczów, między którymi znajdowali się wybitni przedstawiciele petersburskiego świata naukowego, podziękowało prelegentowi hucznemi oklaskami za odczyt. Członkowie Towarzystwa na wniosek swego prezesa prof. Bulicza, który jest uczniem prof. Baudouina de Courtenay, zaprosili gościa na prezesa honorowego tegoż posiedzenia.

„Iris“ nr. 7 rozpoczyna artykuł na czasie pióra dr. Adama Bieńkowskiego p. t.: „Imienność — czy bezimienność?“ Prócz tego znajdujemy ciąg dalszy „Otchłani“ Tetmajera; sylwetka Zygmunta Przybylskiego (z portretem); „Opowiadanie żandarma“ dr. J. Stelli-Sawickiego; bardzo ciekawa notatka „Z pomorskich wrażeń“, oraz wyczerpująco omówione stałe rubryki: malarstwo, muzyka, teatr, literatura. Poezyę reprezentują w numerze utwory Stodora i Dunikowskiej. Jako nowość wprowadziła redakcya: przewodnik adresowy i grafologię

Zbioru ustaw i rozporządzeń, wydawanego we Lwowie pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego a opracowanego przez siły fachowe, wyszedł zeszyt 38, zawierający arkusz 28 do 32 tomu III. Mieszczą się tu w dalszym ciągu przepisy, tyczące się spraw szkolnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

We czwartek przedostatnie przedstawienie operowe w tym sezonie: „Straszny dwór“. opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Ostatni i pożegnalny występ Aleksandra Myszugi, przedostatni występ Wandy Radkiewicz, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz drugi „Futro bobrowe“, komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

W sobotę o pół do 8 wieczorem ostatnie przedstawienie opery, po raz pierwszy w tym sezonie: „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera, z panną Bohussówną w partyi Elzy. Ostatni i pożegnalny występ Wandy Radkiewicz, Mateusza Schlaffenberga, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Sztygar“, opera komiczna w 3 aktach Zellera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz szósty „Jarmark małżeński“, krotochwila w 3 aktach Jerzego Okonkowskiego i po raz 12 „Drużba“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Najbliższemi nowościami będą:

„Podróż pana Perichon“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Pani de Lavalette“, sztuka w 4 aktach Emila Moreau.

„Niewolnik grecki“, opera komiczna w 3 aktach Sidney Jonesa.

Ze wznowień:

„Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labicha i Delacour.

„Mąż z grzeczności“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Na jedną kartę“, dramat w 5 aktach Henryka Sienkiewicza.

„Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Zielona wyspa czyli sto dziewic“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

KONKURS TEATRALNY

o nagrody Wydziału krajowego.

Dr. Karol Estreicher wyborny znawca literatury dramatycznej i teatru ogłasza w *Czasie* obszerne sprawozdanie o ostatnim dramatycznym konkursie krajowym, które za zezwoleniem czcigodnego autora podajemy w całości i, wedle umowy, bez zmiany.

„Nagradzanie sztuk teatralnych wprowadziło w życie Kasyno lwowskie, ogłaszając r. 1852 konkurs na dzieło oryginalne i na tłómaczenia. Pomnę to, bo brałem udział w konkursie, przesyłając przekład dramatu z hiszpańskiego. Nagrodę otrzymał Korzeniowski za komedyę „Wąsy i peruka“, a W. Smochowski za przekład dramatu „Powieści królowej Nawary“. Dziesiątki lat była przerwa, aż dopiero Jan Dobrzański wyrwał się z niefortunnym konkursem, obierając publiczność za sędziego sztuk wystawionych.

Systematyczne konkursa zaprowadził od niedawna Wydział krajowy i te wychodzą scenie na pożytek. Ale w Krakowie już dawniej o stałych konkursach pomyślano. Było najpierw siedmiolecie konkursów, potem w r. 1891 konkurs imienia Wołodkowicza, na którym nagrodzono dramat Heleny Ceysingerówney, nie przyjęty na żadną scenę i tylko drukowany w *Tygodniku* 1894 r.; nadto konkurs Wal. Rzewuskiego w r. 1888 na sztukę ludową, którą miała sądzić publiczność, a który to konkurs się nie udał.

Brałem udział, jako sędzia, w konkursach, wyznaczanych przez Skorupkę, Koźmiana, Łubieńskiego i Zamoyskiego. — Jakże to odległe czasy, a jednak bliskie w pamięci mojej! Okrągłe trzydziestolecie, jak zawiązały się te konkursa i jak mi o nich pisać przypadło. Tylu było uczestników w osądzaniu sztuk, tyle zdań roztropnych, spostrzeżeń głębokich ścierało się, tyle dni przyjemnych, wesołych, tyle krytyk wierszem i prozą, szczerych a wyrozumiałych. Z pomiędzy ich uczestników, ja ostatni biorę jeszcze udział w konkursach. Jedni żyjący jeszcze, pozostają dziś na uboczu. Drugich szukać trzeba w krainie zaświatowej. I przeszli pracownicy: Kremer Józef, A. Kłobukowski, Henryk Lisicki, Artur Potocki, Lucyan Siemieński, Józef Szujski, A. Bartels, Aleksander Szukiewicz, Feliks Benda, Podwyszyński, Wł. Anczyc. Maurycy Mann, Karol Witte, Adam Asnyk, Józef Rychter, Koziebrodzi, Łubieński, Adam Skorupka. Ostatni rozpoczął siedmiolecie stałych konkursów ogłoszeniem nagrody w kwietniu 1870 r.

Tych konkursów owocem były: „Epidemia“, „Pozytywni“, „Emancypowane“, „Pracowici próżniacy“, „Przeor Paulinów“, „Emigracya chłopska“, „Niewinni“, „Mieczysław II.“, „Rognieda“, „Kupno i sprzedaż“, „Syn gwiazdy“, „Altea“, „Na Ukrainie“ i inne.

W tem siedmioleciu konkursów przewinęły się talenta, które przeszły trwale do historyi literatury: Anczyc, Bałucki, Bliziński, Narzymski, Julian z Poradowa, Świętochowski, Sowiński, Bełcikowski, Olizarowski, Zacharyasiewicz, Faleński. Któż tych nazwisk nie zna, jeżeli nie ze sceny, to z dziedziny poezyi i powieści?

Ci, z wyjątkiem Bałuckiego, już dla sceny zamilkli. Na ich miejsce szukamy nowych nazwisk, nowych talentów, nowych zasług, dróg nowych.

Mierząc miarą powodzenia dawniejszych zapaśników konkursowych, moglibyśmy załamać ręce, powiedzieć: przeminął urodzaj narodowej sztuki.

Ale tak nie jest. Nie można przykładać miary dawnej do wymiarów nowych, dawnego sposobu pisania do nowych pojęć o twórczości. Iść trzeba z nowym prądem, nie oglądając się za starym. — Wszystko postępuje, a nic nie cofa się.

Konkursa warszawskie nie wydały w całej pełni dodatniego owocu, ale mimo tego wydobyły luźno idące talenta jak: Rydla i Kozłowskiego. Konkursa lwowskie, przez Wydział krajowy rozpisane, dwukrotnie zawiodły. Nagrodzony „Chryzostom Pasek“, oświadczający się na jeden sposób przez trzy akta trzykrotnie, tak śmieszny, tak mierny, zawdzięcza nagrodę nieurodzajowi konkursowemu, jak i wspaniałemu czytaniu rękopisu przez referenta. Mimo zalecenia nie dostał się choćby na próbę na scenę krakowską.

Konkurs lwowski przedostatni nie zdobył się nawet na sztukę względnej wartości. Musiano zatem odroczyć go — a w następstwie tego zamierzono konkursa rozpisywać co pięć lat, i za wzorem niemieckich konkursów, wynagradzać najlepsze sztuki z pomiędzy wystawionych na scenie. Byłoby to zrzeczeniem się zachęcania autorów utalentowanych do pracy na polu dramatycznem.

Pod wrażeniem tego niepowodzenia rozpoczęły się tegoroczne obrady dnia 22 marca w Wydziale krajowym pod przewodnictwem wielce uprzejmego i nader bystro pojmującego zadanie konkursu dr. J. Wereszczyńskiego. — Szkoda, że dyrektorowie dwóch teatrów usunęli się od udziału w posiedzeniach, obadwaj, z powodu pilnych zajęć reżyserskich i kierowniczych. Nie omieszkał atoli zjechać z Warszawy dr. Jul. Bandrowski. — Nie zawahali się też mimo zajęć profesorskich i sejmowych, poświęcić tydzień czasu całodziennej pracy dr. Antoni Małecki, prof. Pilat i Antoniewicz, T. Romanowicz, Tad. Pawlikowski i bodaj najużyteczniejsza *(!? Przyp. Red.)* siła w tem gronie Adam Krechowiecki, który wytwornem odczytywaniem rękopisów, często niedbale pisanych, umiał uwydatnić dodatnie strony dzieł konkursowych i budził respekt grona sędziów wytrzymałością swego głosu.

W miarę jak czytanie rosło, rosła otucha, że niepowodzenia z lat ubiegłych będą zatarte. — Już zdania piśmienne znawców odczytane, dawały rękojmię, iż znajdzie się przynajmniej dziesiątek dzieł na scenę przydatnych. Nie można było rokować, iżby konkurs wywiódł na jaśnią nowego „Pana Damazego“ lub „Pozytywnych“, bo wyjątkowe talenta nie wyrastają każdego roku przy każdej sposobności, ale nabieraliśmy przekonania, że dostały się na konkurs dzieła, jak zastrzeżono niegdyś w konkursie z r. 1893, bezwzględnie dobre, to jest: łączące w sobie wartość literacką ze sceniczną. Bez tego zastrzeżenia, w pierwszych konkursach krakowskich, wynagrodzono także dzieła względnie dobre, jak n. p. Olizarowskiego, a to z uwagi na wartość literacką, pomimo niemożliwości zużytkowania ich na scenie. Bezwzględna dobroć zastrzeżona, usuwała farsy płytkie a płaskie, bardzo sceniczne, ale całkiem nie literackie.

W tegorocznym konkursie dobroć bezwzględna sztuki, choć niezastrzeżona, była przy ocenianiu dzieł ściśle przestrzeganą. I otóż okazało się, że pojawiło się utworów kilka bezwzględnie dobrych, nie arcydzieł, nie wyższego literackiego polotu, ale użytecznych, nadających się lepiej na scenę narodową, niż wiele sztuk z obcego repertuaru nam przyswajanych. Rozpatrywania sztuk dokonywano z całą sumiennością. Ocenienia były bardzo poważne i szczegółowe; każdą sztukę dwóch najmniej, a znaczną część i trzech, a w razie różnicy zdań i czterech znawców czytało. Trudno więc przypuścić, aby się omylono. Wprawdzie nieraz w naszych dziennikach występowano przeciw sądom konkursowym, dając za przykład, iż na konkursie lwowskim sztukę „Popychadło“ odrzucono bez czytania jej. Jeżeli odrzucono, to winą jest raczej autora niż komisyi. Są autorowie, którzy przysyłają rękopisma niedbałe, nieczytelne, z mnóstwem przekreśleń. Miałem w ręku taki utwór, tragedyę gdzieś w Egipcie przed tysiącami lat się odbywającą. Szanując me dotąd zdrowe oczy, poprzestałem na przerzuceniu początkowych scen aktu I. i końcowych aktu V. Nabrałem przekonania, że jest to sceniczny nieużytek. Gdybym miał w ręku ten utwór przepisany na czysto, byłbym mógł przeczytać go od deski. Mój towarzysz-znawca, był cierpliwszy, całe przeczytał i osądził. Mogło być coś podobnego z „Popychadłem“. Zapewne pisane było niedbale, a co gorsza autor dla niezrozumiałej zabawki, pozlepiał brzegi niektórych kartek, utrudniając czytanie. A przecież konkurs, to nie zabawka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Karol Estreicher.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński zakład kredytowy. (*Telegram*). Walne zebranie zakładu kredytowego zatwierdziło zamknięcie rachunków za rok 1899 i oznaczyło dywidendę na 36 koron od akcyi. W dalszym ciągu uchwaliło przenieść 1.000.000 koron do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego II., przyjęło proponowane zmiany statutu, udzieliło radzie nadzorczej absolutoryum i wybrało do rady nadzorczej Benedykta Eryka Hornbostela, Maurycego Lederera, Alfreda Lenza, Aleksandra Mereya, barona Ringhoffera.

Wynalazek ważny dla przemysłu. Inżynier J. Kudlicz w Czechach skonstruował „ruszty“ (podstawy paleniska), które zastosowują na zachodzie prawie we wszystkich fabrykach, gorzelniach, młynach etc. Oprócz bardzo znacznej oszczędności kosztów opału wynoszącej 35—47%, mają te ruszty następujące zalety: 1) Można na nich palić nietylko grubszem paliwem, ale także najdrobniejszymi okruchami, pyłem węglowym, miałkim torfem etc. przyczem w paliwie mogą być zmięszane grubsze kawałki z najdrobniejszymi. 2) Ruszty te nie spalają się tak jak inne i nie potrzeba ich wymieniać. 3) Ułatwione jest nader czyszczenie tych rusztów a to nawet przy najgorszym gatunku topniejącego węgla. 4) Regulowanie wytwarzania pary przy tych rusztach jest możliwe aż do ostatnich granic. 5) Do przygotowania materyału opałowego nie potrzeba żadnych mechanicznych urządzeń. 6) Ogień pod kotłem można regulować a nawet od razu stłumić przez zamknięcie przypływu pary i narzucenie na zarzewie świeżego paliwa. 7) Wszelkie straty wynikłe z opadania do popielnika cząstek paliwa są wykluczone przy rusztach Kudlicza. 8) Otwory rusztu nie zatykają się cząstkami paliwa. 9) Spalenie jest stosunkowo znacznie lepsze a to bez względu na gatunek opału. 10) Przy normalnych stosunkach jest spalenie bezdymne. 11) Części składowe palowiska nie wymagają napraw. 12) Jeżeli komin źle ciągnie, można sobie łatwo przeciąg powietrza w palenisku zwiększyć. Jako pewne zalecenie tego wynalazku stanowi może ta okoliczność, iż Niemcy zachwycają się nim i zastosowują go od kilku lat w swych fabrykach. Daty powyższe zaczerpnęliśmy z *Chem. Techn. Zeitung* i z *Montan Zeitung*. Zasługę wprowadzania większego użycia tych rusztów u nas ma lwowska fabryka maszyn „Perkun“.

Wiedeń, 4 kwietnia. Cukier surowy 26·70. Nafta galicyjska niezmieniona. Spirytus (silniejszy) 40·20 do 40·40.

Wiedeń, 4 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·82 do 7·83, na maj-czerwiec 7·82 do 7·83, na jesień 8·01 do 8·02 Żyto na wiosnę 6·84 do 6·86, na maj-czerwiec 6·86 do 6·86, na jesień 7 62 do 7·63. Kukurudza na maj-czerwiec 5·82 do 5·83. na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·92 do 5·93. Owies na wiosnę 5·40 do 5·42, na maj-czerwiec 5·40 do 5·42, na jesień 5·72 do 5·73. Rzepak na sierp.-wrześ. 13·25 do 13·35. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 33·50 do 34·50. Tendencya: słabsza. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 4 kwietnia. Targ zbożowy. — (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·64 do 7·65, na maj 7·69 do 7·70 na październik 7·85 do 7·86. Żyto na kwiecień 6·48 do 6·49, na październik 6·67 do 6·68. Owies na kwiecień 4·95 do 4·96. na paźdz. 5 31 do 5·32. Kukurudza na maj 5·54 do 5·55. na lipiec 5·64 do 5·65 Rzepak na sierpień 12·90 do 13·—. Oferty na'lepszenicę: dostateczne. Chęć kupna: dobra. Tendencya: silna. Pogoda: piękna.

Berlin, 4 kwietnia. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·25, Spirytus 48 90.

Frankfurt, 4 kwietnia. Austryackie Kredyty 234 90, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura 282 50.

Paryż, 4 kwietnia. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·02. Mąka 27·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26·60 do 26·70, loco Ołomuniec 25·10 do 25·30, loco Berno-Wiedeń 25·15 do 25·35, za maj loco Aussig 26·70 do 26·80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40·— do 40·40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15·— do 15·50, galicyjska przeźroczysta 40·50 do 41·50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 kwietnia. Pszenica gotowa 14·60 do 15·20, pszenica na termina 14·— do 14 80, żyto gotowe 11·20 do 11·50, żyto na termina 11·— do 11·20, owies obroczny gotowy 10·50 do 11·—, owies na termina 10·— do 10·50, jęczmień pastewny 9·80 do 10·50, jęczmień browarniczy 12·— do 14·—, groch do gotowania 13·— do 20·—, wyka 11·— do 12·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 11.— do 12·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 150·— do 180·—, biała 100·— do 140·—, tymotka 48·— do 64·—, szwedzka 140·— do 170·—, kukurudza —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 11·50 do 12·—.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35·— do 36·50, na termin 36·— do 37·—, waranty —·— do —·—.

Sejm.

(*VI. posiedzenie 5 sesyi VII. peryodu*).

Lwów, 4 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·45 przed południem, oświadczając, że na ostatniem posiedzeniu wniesiono do laski marszałkowskiej interpelacyę. podpisaną przez dostateczną liczbę posłów, której jednakże, z powodu tego, iż tyczyła się konfiskaty jednego z pism codziennych i zawierała dosłowny tekst skonfiskowanego artykułu, nie polecił odczytać, aby nie dawać sposobności do obejścia ustawy. Zarazem JE. P. Marszałek krajowy zaznaczył, że według §. 79 regulaminu Izby, interpelacye wniesione do P. Namiestnika, jego zastępcy lub Marszałka, mają być podpisane przez 15 posłów i jeżeli są wniesione przed otwarciem posiedzenia, mają być odczytane na tem posiedzeniu. W obec tego oświadcza P. Marszałek krajowy, że nadal postępować będzie według tego paragrafu regulaminu, a zaznacza, że wszystkie interpelacye, które zostaną wniesione podczas posiedzenia, odczytane będą dopiero na następnem posiedzeniu. (Brawa).

Po odczytaniu przez sekretarza p. Urbańskiego całego szeregu w dalszym ciągu wniesionych petycyj, zabrał głos p. JE. Jaworski, prosząc Izbę, aby uchwaliła wysłać telegram do Ojca św. z wyrazami uczuć synowskich i z życzeniami całego kraju z powodu Jego podwójnego jubileuszu.

P. Barwiński imieniem posłów ruskich zgadza się na wysłanie takiego telegramu.

W głosowaniu po uznaniu wniosku p. JE. Jaworskiego za nagły, przyjęto go jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego.

Pierwszym punktem porządku dziennego było dodatkowe sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia w r. 1900 dalszej seryi okręgów sanitarnych. Sprawozdanie to Wydziału krajowego, referowane przez p. Stanisława Dąmbskiego, a kończące się wnioskiem, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy do utworzenia w r. 1900 oprócz objętych sprawozdaniem z dnia 14 listopada 1896 okręgów sanitarnych, jeszcze dalszych sześciu okręgów, a to: w Knihyninie, Mrzygłodzie, Toustem, Niżankowicach, Cisnej i Mikulińcach przekazał Sejm komisyi sanitarnej.

Z kolei uzasadniał w dłuższej przemowie p. Rappoport postawiony na poniedziałkowem posiedzeniu Izby wniosek o poparcie rozwoju żeglugi parowej na Wiśle.

Wniosek ten, w dosłownem brzmieniu opiewa:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby jak najspieszniej przystąpił do budowy przystani zimowej i handlowej na Wiśle pod Nadbrzeziem, budowę tę w jak najkrótszym czasie przeprowadził i potrzebną na ten cel kwotę w budżet na rok 1901 wstawił;

2. aby się postarał o usunięcie wszelkich przeszkód tamujących dotychczas rozwój żeglugi a w szczególności żeglugi parowej na Wiśle przez szybkie przeprowadzenie regulacyi koryta, przez wyznaczenie większych dotacyj rocznych na ten cel, przez zawarcie konwencyi z państwami ościennemi, mających unormować przepisy co do żeglugi, policyi rzecznej i t. p. wreszcie przez poparcie przedsiębiorstw, któreby się zawiązały, celem rozwinięcia żeglugi parowej na Wiśle“.

Odesłano do komisyi dla gospodarstwa krajowego.

P. Romanowicz zabrawszy głos, w dłuższej mowie uzasadniał swój wniosek o zmianę statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej w kierunku utworzenia nowej kuryi powszechnego głosowania i powiększenia liczby posłów z miast i gmin wiejskich.

We wniosku swym domaga się p. Romanowicz przedewszystkiem utworzenia kuryi powszechnego głosowania na zasadach, wprowadzonych w życie przy wyborach do Rady państwa ustawą z r. 1896. Ta piąta kurya wybierałaby 30 posłów. Liczbę 30 mandatów uzasadnia wnioskodawca techniką wyborczą, okręgi wyborcze sejmowe bowiem mają powstać przez podzielenie okręgów wyborczych do Rady państwa na dwie części.

Drugi punkt wniosku obejmuje dalsze powiększenie liczby posłów z miast o nowych 5 mandatów. Posłowie ci byliby wybierani przez 10 miast; po dwa miasta wybierałyby jednego posła.

W dalszych punktach żąda wniosek powiększenia liczby posłów z gmin wiejskich o 4, a to z powodu utworzenia nowych starostw.

Wreszcie ostatni punkt wniosku odnosi się do sposobu dokonania wyborów. Więc przedewszystkiom we wszystkich bez różnicy kuryach bezpośrednie wybory, zamiast jak jest dotąd w małej własności, przez wybranych wyborców. Co do tajnego głosowania w wielkiej własności, tudzież w miastach i Izbach handlowych głosowanie bez wyjątku ma być tajne. W małej własności i w kuryi powszechnej wolno każdemu wyborcy głosować albo tajnie — kartką — albo ustnie.

Wniosek p. Romanowicza na własne je go żądanie odesłała Izba do specyalnej, wybrać się mającej, komisyi dla reformy wyborczej, złożonej z 18 członków.

Wniosek dr. Zolla zmierzający do tego, aby Rząd podjął usilne starania w tym kierunku, iżby należytość za telegramy, wysyłane do kraju, należących do państwa rosyjskiego lub przynajmniej do pewnego, bliżej granicy naszego kraju położonego obrębu tego państwa, została zniżoną i zrównaną z telegramami do Niemiec wysyłanymi, jak również, aby Rząd zniósł używaną obecnie kaucyę przy nadawaniu telegramów do takich miejscowości, w których telegram ma być doręczony przez posłańca a zaprowadził w miejsce tej kaucyi stałą opłatę za posłańca, odesłała Izba do komisyi administracyjnej.

P. Rozwadowski we wniosku swym, który Izba w pierwszem czytaniu przekazała komisyi gospodarstwa krajowego, żąda, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, iżby po zasięgnięciu zdania krajowych towarzystw gospodarskich przedłożył Sejmowi projekt ustawy lasowej w miejsce obowiązującego patentu z 3 grudnia 1852 Dz. p. p. nr. 250. Potrzebę wydania nowej ustawy lasowej motywował mowca tem, że postanowienia obecnej ustawy nie odpowiadają zmienionym stosunkom ekonomicznym naszego kraju, ani też nowoczesnym pojęciom o gospodarstwie leśnem. Prócz tego ów patent całą władzę w sprawach leśnych oddaje wyłącznie tylko organom rządowym.

Wniosek p. Andrzeja hr. Potockiego, aby Sejm wezwał Radę szkolną krajową, o zaprowadzenie takiego podziału wakacyi w szkołach ludowych, iżby dzieci szkolne w czasach pilnych robót polnych, do których rodzicom przydać się mogą, jak n. p. czasu kopania ziemniaków, były wolne od obowiązku uczęszczania do szkoły, przekazała Izba komisyi szkolnej.

P. Wójcik w uzasadnieniu swego wniosku o oznaczenie w drodze ustawy *maximum* obszaru ziemi, jaki jednostce posiadać wolno, zaznaczył, że gromadzenie nadmiernie rozległych obszarów ziemi w ręku jednostki jest szkodliwem dla społeczeństwa zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Proces ten, zdaniem wnioskodawcy, przybiera już teraz w Galicyi zastraszające rozmiary. Średnia własność ziemska znika z każdą chwilą, a wzrastają wielkie majątki czyli latifundia, obejmujące ponad 5000 morgów ziemi. Obecnie 53 właścicieli posiada po 10.000 morgów. Skupili oni w swoich rękach prawie ¹/₇ część kraju, uszczuplając przez to obszar, posiadany przez średnią i mniejszą własność ziemską. Wnioskodawca sądzi, że jeżeli się takiemu gromadzeniu nadmiernemu rozległych obszarów ziemi w ręku jednostki wczas niezapobiegnie, to wydziedziczenie z ziemi będzie się coraz dalej szerzyć ze szkodą dla sprawy narodowej i równowagi ekonomicznej i społecznej.

Aby temu zapobiedz postawił mowca następujący wniosek z prośbą o odesłanie go do komisyi agrarnej.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem uznaje potrzebę oznaczenia największego obszaru ziemi, jaką jednostka posiadać może.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z c. k. Rządem wypracował i na najbliższej sesyi przedstawił tak projekt ustawy, oznaczając cyfrowo ów największy obszar ziemi, jaki jednostce posiadać wolno, jako też projekt indemnizacyi tych obszarów, które więcej ponadto posiadają, jak wreszcie projekt ustawy, któraby na przyszłość zapobiegła podobnemu rozrostowi majoratów ziemskich ponad oznaczoną granicę.

Wniosek ten jednak w głosowaniu upadł, za odesłaniem do komisyi tego wniosku głosowało tylko 27 posłów.

Z porządku dziennego przemawiał poseł Średniawski celem uzasadnienia swego wniosku o uznanie kolei wąskotorowej ze Szwoszowic (względnie Podgórza) przez Myślenice do Lubnia (względnie Mszany dolnej) za użyteczną i potrzebną ze względu na interesa kraju i dobro ludności okolicznej. Prócz tego żądał wnioskodawca, aby Sejm przekazał komisyi kolejowej kwestyę uzupełnienia dwóch trzecich kapitału potrzebnego na jej budowę oprócz jednej trzeciej już dzisiaj przez interesentów zapewnionej. Wniosek ten przekazała Izba komisyi kolejowej.

P. Nowakowski postawił wniosek, aby Sejm uchwalił dla pogorzelców wsi Torek, w powiecie przemyskim, 1000 koron z funduszów krajowych. Wniosek przekazała Izba komisyi budżetowej.

Imieniem komisyi drogowej referował p. Stanisław Jędrzejowicz sprawozdanie o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie stopniowej przemiany drewnianych mostów i przepustów na drogach autonomicznych na mosty i przepusty stałe.

Wnioski w tej sprawie Izba odesłała w głosowaniu do komisyi drogowej.

Z kolei referował p. Merunowicz sprawozdanie komisyi solnej o czynnościach Wydziału krajowego w zakresie sprzedaży soli i imieniem komisyi postawił wnioski.

Nad wnioskami tymi wywiązała się obszerna dyskusya.

Godzina 3; posiedzenie trwa dalej.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w niedzielę P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na dłuższej audyencyi.

Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Elżbieta przybyła z Gries do Wiednia, gdzie spędzi święta Wielkanocne.

Dzisiaj przybyć mają do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego p. Szell i minister skarbu Lukacs, — jutro zaś odbędzie się w Wiedniu wspólna konferencya gabinetowa, która zająć się ma ułożeniem wspólnego budżetu Monarchii na r. 1901.

Jutro złoży w Burgu wiedeńskim w ręce Najj. Pana przysięgę służbową nowy węgierski minister *a latere* hr. Juliusz Szechenyi.

P. Minister dr. Rezek przybył w poniedziałek do Pragi i był na całogodzinnej wizycie u p. Namiestnika hr. Coudenhove.

Wszystkie czeskie dzienniki uderzają gwałtownie na stronnictwo realistów, które się w ostatnich dniach ukonstytuowało. *Narodni Listy* piszą, że dzieje się to po raz pierwszy, iż po czesku mówiąca frakcya godzi się z centralistami i porzuca uznane przez układy i zaprzysiężone przez czeskich Królów prawa państwowe, a nawet tak daleko się posuwa, że żąda narodowego odgraniczenia, aby stworzyć niemieckie Trentino.

Klub młodoczeski ukonstytuował się w Pradze, w dniu 2 b. m. na nowo. Prezesem wybrano ponownie dr. Engla; pierwszym wiceprezesem dr. Gabryela Blazka, drugim Hermana Jandę. Komisyę parlamentarną wybrano w dotychczasowym składzie.

Klub czeskich posłów sejmowych w Bośnii wybrał prezesem swym przez aklamacyę dr. Zaczka, a większością głosów wiceprezesami dr. Stranskyego, Vychodila i Roskosnyego. Do praskiej Rady narodowej wybrano z klubu: pp. Zaczka i dr. Kondelę jako członków, a br. Prażaka i Szefcika jako zastępców. Czescy posłowie do Rady państwa z Morawii, dezygnowali do praskiej Rady narodowej dr. Stranskyego jako członka a Silenyiego jako zastępcę.

Sejm Gorycyi jednogłośnie uchwalił wysłać do Wiednia deputacyę, która prosić będzie Najj. Pana, aby odwiedził Gorycyę z okazyi 400 letniego jubileuszu przynależności Hrabstwa Gorycyi i Gradyski do Dynastyi Habsburgów.

Sejm węgierski odroczył się wczoraj do 24 b. m. Zaraz po Świętach uchwali Izba magnatów budżet poczem obecna sesya sejmowa będzie zamkniętą, a czwarta sesya natychmiast otwartą.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby dep., w odpowiedzi na mowę hr. Zichy'ego

z partyi ludowej, który domagał się rewizyi kościelno-politycznych ustaw, oświadczył Prezydent gabinetu Szell, że rząd nie dopuści do wznowienia kościelno-politycznych walk i tej kwestyi już więcej nie poruszy. Następnie na wywód dep. Ugrona, że Rząd austryacki nie jest konstytucyjny i że Węgry wskutek tego nie mogą z nim być w stosunkach, odpowiedział p. Szell, iż życie konstytucyjne w Austryi ani na chwilę nie ustało i że gabinet, jakkolwiek nie jest w pojęciu Węgrów parlamentarnym, to jednak nie przestał być ściśle konstytucyjnym.

Prezydent gabinetu p. Szell wydał polecenie do władz na granicy węgiersko-rumuńskiej, aby tylko tych wydalonych z Rumunii żydów wpuszczały do kraju, którzy się wykażą stałem zajęciem.

Bawiący w Berlinie ks. biskup Anzer, wikaryusz apostolski z prowincyi chińskiej Szan tung, był, jak już wiadomo, z wczorajszego doniesienia, na dłuższem posłuchaniu u cesarza Wilhelma. Audyencya ta nabrała szczególniejszego znaczenia w skutek tego, iż odbyła się w obecności sekretarza stanu dla spraw zagranicznych hr. Bülowa i admirała Tirpitza. Wedle *Germanii*, ks. biskup referował cesarzowi o smutnem położeniu chrześcian w Chinach i prosił usilnie o skuteczniejszą obronę ze strony Rzeszy. Cesarz przyrzekł opiekę nad misyami, misyonarzami i chrześcianami i nakazał hr. Bülowowi przesłać do Chin surowe upomnienie.

Podczas bankietu danego przez ks. Ferdynanda bułgarskiego na cześć nowego austro-węgierskiego agenta dyplomatycznego p. Müllera wzniósł książę następujący toast: Ciesząc się bardzo, iż mogę powitać w naszem gronie przedstawiciela Austro-Węgier, korzystam z radosnem sercem ze sposobności, aby wznieść puhar na zdrowie Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości i na pomyślność wszystkich ludów podległych Jego berłu.

Bułgarski minister handlu Naczewicz o którym mówiono, iż w dniu przybycia do Sofii rossyjskiego radcy stanu Dymitra Kobeki podał się do dymisyi, czemu jednak urzędownie zaprzeczono, otrzymał dłuższy urlop za granicą „dla poratowania zdrowia“.

Po wiadomości o stracie 6 dział angielskich pod Bushmanskop nadeszły, jak wiadomo, doniesienia że działa te następnie odbito. Według jednak depesz z Londynu pogłoski o rzekomem odbiciu straconych dział nie potwierdzają się. Gdy dziewiąta dywizya i jedna brygada kawaleryi pod dowództwem gen. Frencha przybyły na plac boju, Boerowie już uprowadzili z sobą działa i wozy.

Oddziałem, który wpadł pod Bushmanskop w ręce Boerów, dowodził ks. Teck, który jednak nie jest ranny.

Wiadomość, jakoby Anglia zrobiła przedstawienie u rządu niderlandzkiego wskutek obraźliwych karykatur i pamfletów, jest zupełnie bezpodstawną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Kraków, 4 kwietnia. *Tel. pryw.* Wczoraj popołudniu odbyło się zgromadzenie związku handlowego Kółek rolniczych. Głównem zadaniem wczorajszego zgromadzenia był wybór nowej Rady nadzorczej. Przybyło 29 członków, reprezentujących 391 głosów. Przewodniczył p. Zdzisław Włodek. Dr. Antoni Wurzel proponował, aby do Rady nadzorczej wybrani byli także pp. Wójcik i Ptak, reprezentantami włościan. Obszerną dyskusyę wywołał wniosek dr. Antoniego Gorskiego, żądający, aby związek zakupywał towary tylko od firm katolickich i wyłącznie wyroby krajowe. Wniosek ten prawie jednogłośnie uchwalono. Do Rady nadzorczej wybrani zostali pp. Edward Wojnarowicz, Jan Fedorowicz, Jan Skirliński, Jan Kwiatkowski, dr. Adam Krzyżanowski, prof. dr. Tadeusz Browicz, prof. dr. Napoleon Cybulski, dr. Franciszek Paszkowski, Stanisław Krzyżanowski i dr. Wilhelm Dadletz.

Kraków, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Ruch robotników podążających do Niemiec za zarobkiem wzmaga się tak, iż kursują osobne pociągi dla tychże robotników. Dziś rano o godzinie pół do 6 przybył tu taki pociąg, z którego wysiadło kilkuset włościan. Następnie o godzinie pół do 10 przejechał znowu pociąg osobny z kilkuset robotnikami. Ogółem można powiedzieć, że w dniu dzisiejszym około tysiąc robotników rolnych przejechało przez Kraków, podążające do Niemiec za zarobkiem.

Wiedeń, 4 kwietnia. Najj. Pan był wczoraj na przedstawieniu w teatrze miejskim jubileuszowym. W westybulu powitali Monarchę i odprowadzili do loży dworskiej burmistrz dr. Lueger i dyrektor teatru Müller Guttenbrun. Najj. Pan zabawił w teatrze aż do końca przedstawienia. Dawano sztukę: „Der Wilde Rittmeister“. Najj. Pan wyraził się z wielkiem uznaniem o całem urządzeniu teatru. Wielkie tłumy ludności witały Monarchę przy przybyciu i odjeździe entuzyastycznymi okrzykami. Sąsiednie domy i wiadukt miejskiej kolei były elektrycznie oświetlone i udekorowane.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował posiadającego tytuł radcy wyższego sądu krajowego sekretarza najwyższego Trybunału sądowego Karola Kunza radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Wiedeń, 4 kwietnia. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber w towarzystwie szefa sekcyjnego dr. Kusego przybył wczoraj bez zapowiedzi do szpitala powszechnego i dokładnie go zwiedził. Przekonał się o ciasnocie wielu ubikacyj i wynikających stąd wadliwościach, zresztą jednak znalazł porządek wzorowy.

Wiedeń, 4 kwietnia. Ambasada angielska w Wiedniu wystosowała do *Polit. Corr.* pismo ze stanowczem zapewnieniem, że wojska angielskie od początku wojny nigdy nie używały kul ekspenzywnych ani eksplodujących.

Berno morawskie, 4 kwietnia. Subkomitet nieustającej komisyi Sejmu morawskiego dla reformy wyborczej, zwołany został na jutro na posiedzenie.

Posłowie czescy przedłożyli w Sejmie petycyę 921 gmin i korporacyj o urządzenie na Morawii Uniwersytetu czeskiego.

Opole, 4 kwietnia. Pomiędzy stacyami Leven i Dąbrowa utknęła wczoraj skutkiem zepsucia się lokomotywa pociągu pospiesznego. Wysłana stąd z sukursem lokomotywa zderzyła się z zepsutą lokomotywą, skutkiem czego nastąpiło wykolenie pociągu. Szkody materyalne są znaczne. Dwóch podróżnych i jeden ze służby pociągu odnieśli lekkie kontuzye.

Tryest, 4 kwietnia. Jak donoszą, cztery miliony koron, pozostawione przez zmarłego bar. Reinelta przeznaczone są na legaty i mają być wyłączone z pozostawionego przezeń majątku.

Budapeszt, 4 kwietnia. Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj budżet w trzeciem czytaniu. Następnie minister handlu odpowiadał między innymi na interpelacyę w sprawie malwersacyj na kolei Koszycko-Bogumińskiej. Minister przyznał, że istotnie zaszły defraudacye i oświadczył, że rząd poczyni wszelkie kroki, aby podobnym nadużyciom na przyszłość zapobiedz. Następnie Izba odroczyła się do 24 kwietnia.

Petersburg, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na korzyść istniejącego tu stowarzyszenia im. Tarasa Szewczenki, wygłosił p. Ewarnicki odczyt o rzezi humańskiej. Pisząc o tem *Nowoje Wremia* donosi, że w głównem archiwum przy Uniwersytecie kijowskim znajdują się oryginalne akta z ówczesnych sądów, przed którymi roztrząsano sprawę rzezi humańskiej.

Bukareszt, 4 kwietnia. W procesie przeciw sprawcom zeszłorocznych antysemickich ekscesów skazano 31 oskarżonych na areszt od 5 dni do 6 miesięcy. Pociągniętych do odpowiedzialności studentów i 18 innych oskarżonych uwolniono.

Sofia, 4 kwietnia. Ks. Ferdynand wyjechał stąd wczoraj. Jako cel podróży wymieniają Wiedeń.

Sofia, 4 kwietnia. Ks. Ferdynand ogłosił proklamacyę, w której zawiadamia, iż w czasie jego pobytu za granicą sprawować będzie rządy rada ministeryalna.

Jak donosi *Narodnia Prawda* ks. Ferdynand wyjechał do San-Remo w odwiedziny do rodziny.

Rzym, 4 kwietnia. Na konsystorzu, który odbędzie się po Świętach Wielkanocnych, zamianuje Papież czterech nowych kardynałów, między tymi nuncyusza wiedeńskiego Talianiego.

Rzym, 4 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, sala i galerye były przepełnione. Wszyscy ministrowie obecni. Na początku posiedzenia wiceprezydent Palberti zarządził odczytanie protokołu posiedzenia poprzedniego.

Poseł Zanardelli oświadcza imieniem lewicy, że ona uważa uchwałę powziętą w dniu 2 b. m., jakoteż uchwały poprzednie za nielegalne i że nie weźmie udziału w naruszeniu praw mniejszości jak to się ma stać obecnie przez przyjęcie nowego regulaminu. — Wobec takiego gwałtu lewica się cofnie i ma nadzieję, że przyczyni się przez to do powszechnego uspokojenia.

Poseł Pantano (socyalista) składa podobne oświadczenie w nieco ostrzejszym tonie i powiada, że skrajna lewica nigdy nie uzna legalności nowego regulaminu i wykonaniu jego zawsze, stawiać będzie energiczny opór.

Po tych oświadczeniach cała lewica wraz ze skrajnem swem skrzydłem opuszczają salę. Najskrajniejsi wołają: Niech żyje Konstytuanta!

W dalszym ciągu posiedzenia prezydent Colombo obejmuje przewodnictwo i dziękuje za wybór.

Poseł Sonnino oświadcza imieniem prawicy, że głosowanie w dniu 29 marca było zupełnie legalne.

Następnie przyjęto zmianę regulaminu głosami wszystkich posłów obecnych.

Na tem obrady zamknięto i Izba odroczyła się do 15 maja.

Paryż, 4 kwietnia. Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy w sprawie przyozdobienia międzynarodowej wystawy paryskiej.

Senat obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. W toku dyskusyi oświadczył minister Delcassé, że zawarty w roku zeszłym traktat z Anglią zapewnił temu państwu poważne korzyści. Wyniki traktatu handlowego zawartego ze Stanami Zjednoczonymi północnej Ameryki nie mniej wynik rokowań ze Stanami Zjednoczonymi co do ustępstw w Chinach, są pod każdym względem znakomite. Francya stała się znowu państwem kolonialnem, a z tego też powodu jest koniecznem, aby flota francuska została znowu odpowiednio wzmocnioną. (Huczne oklaski).

Paryż, 4 kwietnia. Członek Akademii francuskiej, znakomity matematyk Józef Bertrand zmarł wczoraj.

Paryż, 4 kwietnia. *Matin* dowiaduje się, iż rząd francuski zażądał od rządu portugalskiego wyjaśnień z powodu przewozu wojsk angielskich przez terytoryum portugalskie pomiędzy Beyra a Wuntali.

Eclair stwierdza, że obce mocarstwa a szczególniej Francya, zamierzają pociągnąć Portugalię z tego powodu do odpowiedzialności. Pismo to żąda energicznej akcyi dyplomatycznej.

Bruksela, 4 kwietnia. *Petit bleu* ogłasza telegramy z Kongo, donoszące, że murzyni skutkiem gwałtów jakie na nich popełniono urządzili powstanie. Pismo to wylicza cały szereg gwałtów, których ofiarą padło 60 murzynów wraz z żonami i dziećmi.

Lizbona, 4 kwietnia. W Izbie deputowanych oświadczył minister spraw zagranicznych, że rząd angielski zażądał od Portugalii pozwolenia na przewóz wojsk i zapasów koleją żelazną przez przestrzeń pomiędzy Beyra a Wuntali. Rząd portugalski uczynił zadość tej prośbie, do której miała Anglia najzupełniejsze prawo na podstawie istniejących między nią a Portugalią traktatów. Minister stwierdził następnie, że Portugalia nie naruszyła przez to w niczem swej neutralności. Stosunek z Anglą jest serdeczny i lojalny, minister życzy sobie, aby takim pozostał na zawsze.

Haga, 4 kwietnia. Izba niższa przyjęła uchwaloną przez konferencyę pokojową konwencyę o sądach rozjemczych.

Londyn, 4 kwietnia. W Izbie gmin przedłożył dep. Hedderwick, liberał, wniosek, w którym żądał, aby kolonie Wielkiej Brytanii miały w parlamencie angielskim swe bezpośrednie zastępstwo przez posłów, którychby do parlamentu tego wysyłały.

Sekretarz stanu dla kolonij Chamberlain sprzeciwił się temu wnioskowi, powiadając, że ze strony kolonij wcale nie objawiono dotych czas podobnego życzenia. Zresztą nie byłoby to praktycznem także dla tego, iż często posłowie z kolonij mogliby przegłosować deputowanych angielskich w sprawach czysto angielskich.

Dep. Hedderwick wniosek swój cofnął.

Sydney, 4 kwietnia. Dotąd w ogóle zachorowało tu 70 osób, a 20 zmarło na dżumę.

Baku, 4 kwietnia. W Bibisibat spłonęło w zagłębiu naftowem 10 wież wiertniczych. Szkody są znaczne.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 4 kwietnia. Dzienniki poranne donoszą z Kapstadu, że generał Cronje, pułkownik Schiel i około tysiąc jeńców boerskich — odjechali już na okręcie przewozowym na wyspę św. Heleny.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Simonstown pod datą 2 b. m.: Śmiertelność wśród wziętych do niewoli Boerów zwiększa się ciągle w sposób zatrważający. Dziś znowu pięciu jeńców pochowano. Władze czynią wszelkie zarządzenia zaradcze. Przybył tu nowy okręt transportowy, który daje jeńcom większe wygody niż dotychczas.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Jokohamy, że Korea widocznie pod wpływem Japonii stawia żądaniom rossyjskim większy opór.

Londyn, 4 kwietnia. W walce przy wodociągach mieli Anglicy 3 zabitych, 14 rannych i 3 zaginionych.

Londyn, 4 kwietnia. Telegrafują pod datą 2 b. m. Bushmanskop: Boerowie ciągle jeszcze mają w swych rękach wodociągi. Dnia 1 b. m. popołudniu dał się słyszeć po obu stronach ogień działowy.

Generał Roberts telegrafuje z Bloemfontein: Od czasu wysłania ostatniej depeszy nie zaszła żadna utarczka. Wojska angielskie mają bezustannie na oku nieprzyjaciela.

Dzienniki tutejsze donoszą pod datą 1 kwietnia z Bloemfontain: Brygada angielska doścignęła w pospiesznym marszu nieprzyjaciela i uderzyła na niego. Nieprzyjaciel cofnął się w wielkim popłochu. Silny oddział Boerów został przez kawaleryę generała Frencha prawie zdziesiątkowany. Jest nadzieja, że zdobyte przez Boerów działa angielskie i tabor zostaną odebrane.

Depesza z obozu Boerów pod Smaldeol donosi o gorącej walce stoczonej pomiędzy Brandford i Bloemfontain. Kolumna angielska licząca około 7.000 ludzi atakując kilkakrotnie nieprzyjaciela została odpartą poniósłszy ciężkie straty. Na terenie walki utrzymali się Boerowie, którzy też posunęli się naprzód. Ostateczny rezultat walki nieznany. Boerowie stracili 9 w rannych i zabitych.

Późniejsza wiadomość z Brandfort donosi, że 2.000 Boerów zaatakowało z wielkiem powodzeniem 3.000 Anglików. Boerzy jednakże musieli się cofnąć, gdy Anglikom nadeszły posiłki w sile 13.000 ludzi. Straty Boerów są nieznaczne.

Nowy Jork, 4 kwietnia. *New York Journal* donosi z Bushamnskop: Kapitan Reichman, który dowodził Boerami pod Kornspruit jest identyczny z amerykańskim *attaché* wojskowym przydzielonym do wojsk Boerów. Urząd wojenny w Waszyngtonie uważa jednak tę wiadomość za niezasługującą na wiarę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia. 1900. Giełda poranna (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 118·65, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·70, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 228·60, Akcye węg. Zakładu kredytowego 182·50, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 150 50, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Länderbanku 115·50, Akcye Kolei państwowych 132 —, Lombardy 25·20, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 162·—, Akcye Alpiny 263·25, Akcye Rima Muranyi 310·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 568·—, Losy tureckie 122·—, Ruble 255·75, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·35, 4 prc. Listy zastawne Banku kraj. 94·12, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·45.

Tendencya: niejednostajna.

Wiedeń, 4 kwietnia 1900. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 118·65, Renta majowa 99·30, Węgierska renta koronowa 93·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 228·40, Akcye węg. Zakładu kredytowego 183·—, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 151·—, Akcye Bankvereinu 135·—, Akcye Länderbanku 115·50, Akcye Kolei państwowych 132·10, Lombardy 25·10, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe 161·—, Akcye Alpiny 262·—, Akcye Rima Muranyi 310·50, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 567·—, Losy tureckie 122·25, Ruble 255·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Tendencya bez ochoty.

Wiedeń, 4 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 237·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 181·25, Akcye Anglobanku 124·25, Akcye Unionbanku 150·75, Akcye Länderbanku 115·40, Akcye Bankvereinu 134·70, Akcye Bodencredit 251·25, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 172·50, Akcye Kolei państwowych 132·10, Akcye Kolei Południowej 25 10, Akcye Tramway *A)* 135·25, Akcye Tramway *B)* 130·—, Akcye Kolei Elbethal 123·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 261·75, Akcye Rima Muranyi 308·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 567·—, Akcye Fabryki broni 180·—, Akcye Tureckie tytoniowe 161·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·80, Renta majowa 99·10, Austryacka Renta koronowa 99·05, Węgierska Renta koron. 93·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·45, 4 prc. Listy Banku krajowego 94·50, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93·40, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·25, Losy tureckie 122·—, Marki 118·65, Ruble 256·—.

Tendencya: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. C. Godebski z Paryża, J. Friedlein, F. Kasparek, J. Głażewski i H. Wiśniowski z Krakowa, Z. Zoll z Londynu, S. Leśniuk i K. Strański z Warszawy, O. Winiarski z Odessy, K. Wewiórski z Romen, T. Karpiak z Jass.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmező, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmező, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmező, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. kwietnia 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	176	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.) .	137	50	140	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	75	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	98	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l. .	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	70	93	40
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	94	50	95	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	93	40	94	10
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	50	97	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	94	50	95	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	93	30	94	—
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	91	50	92	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	62	—	65	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	56
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych .	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	50	257	50
100 marek niemieckich . . .	118	40	119	20

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. kwietnia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99.35	99.55
luty-sierpień	99.35	99.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	99.20	99.40
kwiecień-październik	99.20	99.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.—	165.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.—	137.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. .	160.—	160.80
" " 1864 po 100 zł. . . .	200.90	201.90
" " 1864 po 50 zł. . . .	200.70	201.70
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.20	98.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr. . . .	99.55	99 75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.70	97.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.25	122.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95 90	96 70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. . . .	100.65	101.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.25	111.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. .	107.—	118.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96 75	97.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.75	97.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.40	97.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	98.80	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.10	97.25
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.75	93.95
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	93.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.25	165.25
" " " za 50 zł. (100 k.) .	164.—	165.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.80	93.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	256.75	257,75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.—	95.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	101.75	102.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.—	93.60
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.70
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.50	92.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	77.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	121.50	123.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.50	93.40
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
" " " " " 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	93.50	9).—
" " 0 " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.60	95.—
" " " " 4 pr. stare . .	93.50	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	93.40	93 70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	99.50	100 25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
" " obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	94.50	95.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.25	106.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.75	93.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.80
" " " " " " 1887 4 pr.	98.80	99.50
" " " " " " 1888 4 pr.	98.60	99.20
" " " " " " 1891 4 pr.	97.90	98.60
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.50	88.10
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.90	95.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	104.60	105.40
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	94.65	95.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł. .	396.25	398 25
Clary 40 zł. mk.	131.—	132 50
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	64.—	66.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	49.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	131 50	132.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł .	42.50	43.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	21.50	22.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174 50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	56.—	58.—
St. Genois 40 zł. mk.	182.—	184.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	130.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron . .	124.50	125.—
Peszt. banku handl 500 zł. . . .	273.25	274.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	234.75	235 05
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	182.25	182.75
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . .	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	171.—	173.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.50	115.80
" Austro-węg. 600 zł.	127.25	127.55
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	149.50	150.50
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	131.50	131.75
Zivnostenska banka 100 zł. . . .	130.70	131.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	103.—	106.—
" " " akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	293.—	293.75
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	138.50	139.30
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł. .	98.—	100.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic I. 200 zł.	103.50	104.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	71.70	71.90
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	403.—	405.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	210.75	211 25
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	262.50	263.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	566.—	568.—
Schodnicy 500 kor.	338.—	340 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	160.25	160.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	324.—	327.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	118.62	118.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	242.90	243.10
Paryż za 100 fran.	96.40	96.50
Petersburg za 100 rubli 5½ pr. .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.10	90.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.65	95.80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.41	11.45
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	19.26	19.28
20-markówka	23.69	23.77
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.60	118.75
Włoskie banknoty za 100 lir. . .	90.15	90.35
Ruble	2.56	2.56¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 367/99 (21) · (2725 3—3)

Na żądanie Dr. Juliana Peipera odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie, licytacya realności lwh. 169 ks. gr. gm. kat. Czarna Adolfa i Norberta Wachtlów własnej, wraz z wybudowanym na gruncie tej realności młynem parowym, domem drewnianym, budynkiem na węgiel oraz z przynależytościami. składającemi się z wewnętrznego urządzenia młyna tj. maszyn, motorów przyrządów do mełcia, tudzież innych do ruchu młyna potrzebnych rzeczy wreszcie z urządzenia do elektrycznego oświetlania tegoż młyna

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17055 zł. 90 ct, przynależności zaś na 19505 zł.

Najniższa cena wynosi 18280 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 580/ 9 (3) (2756 3—3)

Dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności w Trościańcu Nr. 188 wyk. hip. 15 z przynależnościami.

Dom z przynal żytościami oceniono na 340 zł., rolę na 1787 zł.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1361 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 10. września 1899.

L. cz. IX. 5315/96 (76/VII) · (2673 2—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, relicytacya połowy realności pod lk. 308 4/4 we Lwowie położonej, objętej lwh. 258/IV. ks. gr. dla m. Lwowa, Racheli czyli Róży z Gottliebów Pordes własnej.

Połowa realności, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 4122 złr. 57 ct. i w myśl warunków licyt. zostanie sprzedaną za jaką bądź cenę.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10. marca 1900.

G. Zl. E. 501/99 (7) (2732 2—3)

Auf Betreiben des Herrn Fürsten Hugo zu Salm Reifferscheidt, Herschaftsbesitzer in Raitz als Inhaber der Fürst Salmschen Eisen-Maschinen- und Zuckerfabriken, vertreten durch Advokaten Dr. Otto Liebling in Blansko, findet am 27. April 1·00 vormittags 9 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 in Zbaraż, die Versteigerung der Grundstücke in den Einlagen Zl. 681 u. 779 des Grundbuches Sieniawa sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft sammt Zubehör ist auf 5.290 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 3 526 Kr. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung IV.

Zbaraż, den 28. Jänner 1900.

L. cz. A. 210 98 (31) (2689 3 - 3)

Na żądanie spadkobierców śp. Mateusza i Maryi Zafiaków, odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 26. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. IV. dobrowolna sprzedaż realności lwh. 2320 ks. gr. gm. Jarosław objętej.

Sprzedać się mająca realność a to dom z oficyną i przynależnościami oszacowana jest na 3118 koron.

Najniższa oferta wynosi 3100 k., niżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania przeglądać można w sądzie tutejszym, B. Nr. VII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. E. 486/99 (8) (2789)

Dnia 19. kwietnia 1900 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Slemieniu, odbędzie się licytacya realności: 2/6 części lwh. 51, całej lwh. 52, 2/12 części lwh. 54, 4/48 części lwh. 64, 6/30 części lwh. 65, 2/60 części lwh. 79 ks. gr. Pewel Slemieńska, z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 516 kor., przynależności na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Slemień, dnia 20. marca 1900.

L. cz. E. 2843/99 (4) (2778 1—3)

Na wniosek adw. dr. Dawida Münza, jako zarządcy masy konkursowej Sary Sachsenhaus w Jarosławiu, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya połowy realności lwh. 2868 ks. gr. gm. Jarosław, kredytaryuszki Sary Sachsenhaus własnej.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5936 kor. 35 h.

Najniższa cena wynosi 3957 kor. 57 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 27. marca 1900.

L. cz. E. 213/99 (15) (2826)

Na żądanie Józefa Sytnika, zastąpionego przez adw. dr. Frischa, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 2/3 części realności obj. lwh. 641 i 2478 ks. gr. gm. Trembowla, tudzież 1/3 części realności obj. lwh. 642 tej samej gminy, Mikołaja Dunajewskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków, piwnicy i parkanu.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione wraz z przynależnościami na 1263 zł. 99 ct. czyli 2527 kor. 98 h.

Najniższa cena wynosi 746 zł. 09 ct. czyli 1492 kor. 18 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, 8. marca 1900.

L. cz. E. 1625/99 (5) (2779)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 godz. 10 rano, licytacya posiadłości gruntowej wh. 95 i połowy posiadłości gruntowej whl. 134 Ryczychów, Pańka Wenczur własnej.

Oceniona: a) na 1654 kor., b) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 1104 kor., b) 3 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Komarno, dnia 14. marca 1900.

L. cz. E. 2452 99 (3) (2803 1—2)

Na żądanie Benjamina Schmila Blocha jako opiekuna małol. Bannerów, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacya połowy realności objętej lwh. 224 ks. gr. gm. Jamna, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajni i wychodków.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor., przynależności zaś na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 638 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, należy zgłosić... zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 2059/99 (3) (2802 1—2)

Na żądanie Seliga Stangera w Jaremczu, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. $11^1/_2$ rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV. w Delatynie, licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 49 ks. gr. gm. Dora, Hrycia Iwasiuka własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z krzaków w ilości około 5 fur.

1/5 część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 149 zł. 80 ct., przynależności zaś na 20 ct.

Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. III. 606/99 (3) (2801)

Na żądanie Wawrzyńca Bablarza, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Cieszanowie, licytacya 19/48 części realności lwh. 74 ks. gr. gm. Podemszczyzna objętej, Izaaka Schmidta własnych.

Nieruchomość powyższa t. j. 19/48 części, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 277 kor. 8 h.

Najniższa cena wynosi 184 kor 72 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 230/99 (3) (2804 1—2)

Na żądanie p. Wolfa Vogla, zastąpionego przez adw. dr. Berlsteina, odbędzie się dnia 26. kwietnia 1900 o godz. $10^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 173 ks. gr. gm. kat. Osław czarny, wraz z przynależnościami, składającemi się z 14 młodych drzew śliwkowych, 3 czereśni i 1 gruszy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 zł., przynależności zaś na 16 zł.

Najniższa cena wynosi 316 zł. 40 ct. t. j. 632 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 13. stycznia 1900.

L. cz. E. 1269/99 (7), Dh. 692,00 (2785 1—3)

Dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w sali rozpraw Nr. I., będzie przeprowadzoną licytacya realności wyk. hip. 2 2 ks. gr. gm. Środopolce objętej, Iwana Woźniaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2200 kor., przynależność zaś na 858 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 2039 kor. 20 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 640/98 (8) (2805)

Na żądanie Gelli Verständig z Nienadówki, odbędzie się dnia 27. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 29 i połowy realności lwh. 123 gm. kat. Zalesie objętych, Jakóba Omiatacza własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1205 zł., a mianowicie realność lwh. 29 na 1200 zł., zaś połowa realności lwh. 123 gm. Zalesie na 5 zl.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 29 gm. Zalesie 760 zł., zaś co do połowy realności lwh. 123 tejże gminy 3 zł 34 ct

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie, b. Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Łańcut, 27. lutego 1900.

L. cz. E. II. 40/00 (4) (2807 1—3)

Na żądanie Altera Horowitza w Zbarażu, zastąpionego przez adw. p. dr. N. Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya następujących nieruchomości, a to: a) realności wyk. hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Palczyńce, i b) realności wyk. hip. l. 220 tejże samej gminy objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność pod a) opisana na 2480 kor., zaś pod b) na 140 kor.

Najniższa cena realności pod a) opisanej wynosi 1653 kor. 32 hal., zaś pod b) 93 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przyjmuje się do wiadomości sądu.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowesioło, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. XIV. 2975/94 (3) (2796)

Na żądanie p. Józefa Michalika, masarza w Podgórzu, odbędzie się dnia 1. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56, licytacya jednej czwartej części realności lwh. 37 gm. kat. Piaski, parc. bud. 63, rola 381.

Przynależności brak.

$\frac{1}{4}$ część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1663 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 16. lutego 1900.

Konkursa.

L. 385/pr. (2813 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia na razie prowizorycznie jednej posady c. k. strażnika cywilno policyjnego 2. klasy we Lwowie z płacą rocznych 900 koron i dodatkiem aktywalnym wynoszącym 30% od stałej płacy, rozpisuję konkurs z terminem do 10. maja 1900.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ust. z 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty.

Ubiegający się o nią mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio.

Do podań należy dołączyć świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia wydane przez lekarza urzędowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na tę posadę mają udowodnić znajomość języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w mowie i piśmie.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1900.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor Policyi:
Krzaczkowski.

L. 32981 II. (2792 2—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Mużyłowicach w powiecie Jaworowskim,
2) w Łuczycach w powiecie Sokalskim,
3) w Boryniczach w powiecie Bobreckim i
4) w Łabowej w powiecie Nowo Sandeckim, za kontraktami służbowymi i kaucyami dla 1, 2 i 4 posady po 400, zaś dla 3, 600 koron.

Z poborami:

dla Mużyłowic:

Płacy rocznych 300 k., ryczałtem kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na posłańca pieszego do Sądowej Wiszni i z powrotem i za doręczanie posyłek w miejscu,

dla Łuczyc:

Płacy rocznych 300 k., ryczałtu kancel. 80 k. i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na pieszego posłańca do Tatarowa i z powrotem, oraz doręczenia posyłek w miejscu,

dla Borynicz:

Płacy rocznych 600 k., za służbę telegraficzną 240 k., ryczałt kancel. 160 k., dodatku na ekspedytora 800 k., wynagrodzenia 1200 k. za dziennie dwurazową jazdę posłańczą do Rozdoła i z powrotem i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za doręczanie posyłek w miejscu,

dla Łabowej:

Płacy rocznych 400 k., ryczałtu kancel. 120 k. i oznaczyć się mającem wynagrodzeniem za codzienną jazdę posłańczą do Nowego Sącza napowrót i oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie.

Z c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 29. marca 1900.

L. 3628. (2743 3—3)

KONKURS.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej.

Do posady kasyera przywiązaną jest płaca roczna 2.000 koron, kwaterowe 360 koron i dwa pięciolecia po 200 koron.

Do objęcia tej posady jest wymaganą kwalifikacya przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 Dz. u. kr. tj. egzamin państwowy z rachunkowości i przynajmniej jednoroczna praktyka przy kasie jednego z Magistratów, przy kasie rządowej lub Wydziale krajowym.

Nadanie tej posady zależeć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacya z prawem emerytury.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 15. kwietnia 1900.

Magistrat miasta.
Jarosław, dnia 26. marca 1900.

L. 407/900 pr. (2617 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje konkurs na jedną posadę adjunkta urzędu budowniczego miej. z roczną płacą 2800 koron, dodatkiem aktywalnym 600 koron i prawem do dwu podwyższeń w kwocie 200 koron, względnie 400 koron, po czterech, względnie ośmiu latach służby.

Podania należycie ostemplowane z dowodami ukończonych studyów politechnicznych w dziale inżynieryi i ze świadectwami z dwóch egzaminów rządowych, tudzież z praktyki dotychczasowej, należy wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do 10. kwietnia 1900 roku.

We Lwowie, 19. marca 1900.

L. 17.282. (2810)

Konkurs.

Celem obsadzenia dziewięciu posad woźnych przy Urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej dołączając zarazem metrykę chrztu, świadectwa szkolne i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60).

Do obowiązków służbowych woźnego urzędów podatkowych należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie tychże z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 24. marca 1900.

L. 22899. (2811)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu 2 posad poborców głównych urzędów podatkowych w VIII. kl. rangi ewentualnie 2. posad kontrolorów głównych urzędów podatkowych w IX. kl. rangi z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z obowiązkiem złożenia względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do kwoty 2800 k. względnie 2200 k. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, iż posiadają przepisane wymogi a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszo-krajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni lub spowinowaceni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 29. marca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2 i 3|00 (1) (2771 2—3)

Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 21 marca 1900 L. cz. R. II. 107/00 (1), c. k. Sąd krajowy w Krakowie otwiera konkurs na majątek nieruchomy Dawida Parisera i Mojżesza Gleitzmana, nieprotokołowanych kupców w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana dr. Gustawa Ujejskiego Radcę Sądu krajowego w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy P. Dra Salomoma Garfeina, adw. krajowego w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sali tut. Sąd Nr. 6. przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 25. maja 1900 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na termine na dzień 5. czerwca 1900 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 29. marca 1900.

Kuratele.

L. cz. P. 161/99 1 (2727 3—3)

Dla umysłowo chorej Tekli Fuglińskiej w Korzowej, ustanowiono kuratora Jana Fuglińskiego w Korzowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 16. czerwca 1899.

L. cz. L. 9/99 4 (2724 3—3)

Hnat Gerycz z Majdanu został uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Wasyla Gerycza z Majdanu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podbuż, dnia 24. stycznia 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 66/00 2 (2829)

Obwieszczenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 149 czasopisma „Słowo Polskie“ z dnia 30. marca 1900 pod napisem „Tortury w Samborze“ w ustępie od słów: „Niedawno usłyszeliśmy“ do słów: „inspektorów policyjnych“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Ч Пр. 68/00 (2) (2828)

Оголошене!

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 10 і 11 часописи: „Свобода“ з дня 29 марта 1900 під написею: I) „Сойм“ в уступі від слів „Всей понедїлок“ до слів „той сойм скасувати“ і під написею: II) „Третий лист міщанина зі Срусова“ в уступі від слів: „перечитавши“ до слів „по самі вуха“ містит в собі знамена провини з §. 300 з. к. і арт. III. зак. з 17 грудня 1862 Но. 8 д. з д. ех 1863 і злочину з §. 65 з. к. і прото усправедливлена є ть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 2 апріля 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz A. 272/99 5 (2548 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, że Katarzyna z Kominków Szczęch zmarła w Hrycowcach dnia 18. stycznia 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców Maryi Czechowskiej i Marcina Szczęch nie jest znanem, wzywa się tychże, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Małeckim w Hrycowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. A. 7/99 13 (2524 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, że Marya Rozwadowska zmarła we Lwowie 24 kwietnia 1899 bezpotomnie i bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Wzywa się niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp. Maryi Rozwadowskiej po stronie ojczystej i w ogóle tych wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku aby w ciągu roku licząc od daty tego edyktu swe prawa spadkowe w tut. sądzie krajowym zgłosili, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu, zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzoną tylko z zgłoszonymi już i oświadczonymi spadkobiercami, względnie i z tymi którzy w ciągu tego czasu się zgłoszą i prawa swe wykażą, poczem też spadek w miarę wykazania przysługujących każdemu praw, przyznanym będzie. Kuratorem ustanowiono adw. dr. Zygmunta Skowrońskiego.

Lwów, dnia 10. marca 1900.

L. cz. C. V. 7/00 (1) (2776 2—3)

Przeciw Katarzynie Schlossberger, niewiadomej z życia i miejsca pobytu, względnie tejże z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom wnieśli Anna Ślipko i tow. z Gródka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel grunt. l. kat. 791/1 i 885/1 w Kiernicy.

Audyencya do rozprawy odbędzie się 18. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem, w sali Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw strony pozwanej kurator adwokat Radca Bogusławski w Gródku będzie takową zastępował, dokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gródek, dnia 8. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

Zl 3729. (2827)

Kundmachung.

Dienstag den 10 April l. J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche öffentliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen wie auch das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter ertheilt das gefertigte Amt.

Lemberg, am 2 April 1900.

K. k. Bahnbetriebs-Amt.

Obwieszczenie.

We wtorek dnia 10 kwietnia b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż posyłek przez strony niepodjętych, do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis posyłek do sprzedaży przeznaczonych, udziela podpisany urząd.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1900.

C. k. Urząd kolejowy ruchu.

OBWIESZCZENIE.

W skutek uchwały dziś odbytego walnego zgromadzenia akcyonaryuszów ces. kr. uprzyw. Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu wypłaconą zostaje od 4. kwietnia b. r. dywidenda na rok 1899 przeznaczona w kwocie 36 koron od akcyi, za odcięciem kuponu Nr. 11 z terminem zapadłości 1. maja 1900.

W Wiedniu przy **likwidaturze zakładu.**
W Bernie, Karlsbadzie, Lwowie, Pradze, Reichenbergu, Tryeście i Opawie przy **filiach Zakładu.**
W Budapeszcie, przy **węgierskim powszechnym Banku kredytowym.**
W Berlinie, przy **Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego,**
„ w domu bankowym **S. Bleichröder,**
„ w domu bankowym **Mendelssohn & Co.,**
„ w **Banku dla handlu i przemysłu.**
W Wrocławiu przy **Szląskiem Towarzystwie Bankowem.**
W Dreźnie, przy domu bankowym **Günther & Rudolph.**
W Frankfurcie n. Menem w domu bankowym **M. A. Rothschilda & Synów.**
W Hamburgu, w domu bankowym **L. Behrens & Synowie.**
W Kolonii, w domu bankowym **Sal. Opperheim jr. & Co.,**
W Lipsku, w **powszechnym Niemieckim Zakładzie kredytowym.**
W Monachium, w domu bankowym **Merck, Enck & Co.**

Kupony, na których odwrotnej stronie ma być wymienione nazwisko podającego, mają być podawane z odnośnymi rewersami.

Wiedeń, dnia 3. kwietnia 1899.

C. k. uprz. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

ŚRODKI DO WYWABIANIA PLAM. Odalina wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Drobne ogłoszenia

Kupię z roku zeszłego numera Tygodnika Ilustrowanego: 21, 22, 23, 25, 41, 48, 49, 50, 51, 52. — Zgłoszenia do Biura dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Dom z ogrodem do wynajęcia, Lwów, ul. Kochanowskiego 86.

Sąd powiatowy w Mielnicy przyjmie zaraz **dyetaryusza** ze służbą kancelaryjną dokładnie obznajomionego. — Egzaminowani mają pierwszeństwo. Płaca dzienna 1 kr. 80 h. do 2·20 k.

70 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Dr. Ant. Roicki

(BERGER)

specyalista dla chorób skórnych i wenerycznych **chorób kobiecych i pęcherzowych,** leczy najnowszą metodą i doświadczoną, długoletnią. Także na wzór Lindewisen i parą. **Ordynuje** od godz. 9—11 rano w południe, od godz. 4—6. Na żądanie mogą być leki wysyłane z apteki w sposób dyskretny. — Poradnik pocztą 1 złr. 20 ct. **Ulica Zimorowicza l. 5, Lwów.**

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 25, 30, 35, 40, 45, 50 i 60 poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 naprzeciw katedry). Filia Tarnopol, plac Sobieskiego.

Najnowsze kapelusze

wiosenne, filcowe i lodenowe poleca

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 21.

Illustrowany cennik na żądanie franko.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko **w handlu Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca 1009

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Krawaty

angielskie, francuskie i wiedeńskie w najmodniejszych fasonach i kolorach od 50 ct, krawaty letnie od 30 ct., kamizelki, marynarki, kapelusze, buciki, laski, parasole i kompletna bielizna męska po cenach fabrycznych.

Górski & Szydłowski

Lwów, plac Maryacki 8.

Pożyczki

od 1.000 koron i wyżej, jako kredyt osobisty. Zapytania pod „Coulant und discret" 3379 do Haasenstein & Vogler, Wien I.

Parasolki

francuskie, angielskie i wiedeńskie w najmodniejszych kolorach i wzorach począwszy od zł. 2.50 do najbogatszych. Parasolki dziecinne od 2 zł. En-tout-cas czarne i kolorowe od 3 zł. Parasolki od deszczu od zł. 2.50, rączki najmodniejsze, wybór olbrzymi. Ceny fabryczne. Towar świeży doborowy.

Górski i Szydłowski

Lwów, Plac Maryacki 8.

Prywatne kursa gimnaz. i realne

zbiorowa nauka dla prywatystów wszystkich klas gimnazyalnych i realnych,

Korepetycye

dla uczniów publicznych gimn. i realn.

Do matury gimn. i realn.

Krótsze i dłuższe kursa dla wszystkich (pań i panów).

Współudział sił fachowych pod kierownictwem em. c. k. dyrektora szkół średn. Warunki przystępne.

A. Strzelecki,

b. naucz. gimn. Franc. Józefa i Szkoły realnej.

Lwów, ul. Zielona l. 5, I. p. (stacya tramw. elektr.) Zgłoszenia od 3—5 po południu.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie. tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka i t. p. znajduje się w składzie dywanów



„Au Louvre" we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX. Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy

Cenniki gratis i franko. 99

WYDANIE II.

Pierwsza polska

SZKOŁA na CYTRĘ.

Dzieło do samodzielnej nauki przez dyr. Wład. Mańkowskiego, nauczyciela na tym instrumencie napisane i przez wszystkie pisma jako najlepsze uznane. Wydanie II. przerobione i pomnożone, w kart. oprawie **cena 3 złr.,** do nabycia we wszystkich księgarniach, jakoteż u nakładcy. Zamawiającym dzieło to wprost od nakładcy przysługa nabycie nowej, doskonałej, kompletnej cytry, **za cenę 6 złr.** Osobno cytry tej nie sprzedaje się — w handlach muzycznych w dwójnasób tyle kosztuje, sprzedaje się zaś takowe dlatego tak tanio, żeby ułatwić zbyt szkoły i rozpowszechnić naukę gry na tak pięknym i wdzięcznym instrumencie.

Adresować należy do księgarni

STANISŁAWA KÖHLERA

ulica Batorego l. 28. we Lwowie.

Magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8 w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach najprzystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci

Bolesław Haszczyński.

Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ul. Jagiellońska l. 3.

(dawny lokal Banku kredytowego)

zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.

W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie, **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**

4½% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedzającym zwrot takowych.

W zakres działania Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu **i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a zatem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszu na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY

Lwowskiej Filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły, złoto i srebro (parter w podwórzu).



PARKIETY

i Posadzki deszczułkowe — oraz

WSZYSTKIE WYROBY STOLARSKIE

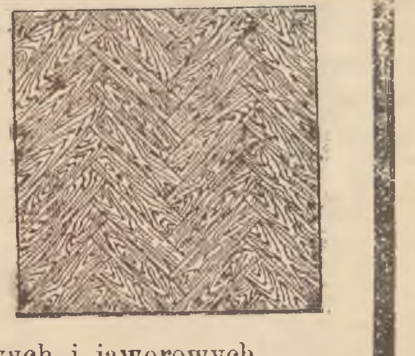
jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK

WE LWOWIE.



Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo **„Melomanowi"** przyrzekli pp.: Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różyczki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W. i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie; tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: bibliotekę wyborowych utworów muzycznych, umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.